P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 21 CZERWCA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 168

Przesilenie rządowe we Francji

Cały gabinet ma się podać dziś do dymisji naskutek odrzucenia przez senat ustawy o pełnomocnictwach finansowych

Paryż, 20 czerwca.

(Pat) — Senat ODRZUCIŁ 168 GŁOSAMI PRZECIWKO 96 ZAAPROBOWANY PRZEZ RZĄD KOMPROMISOWY PROJEKT USTAWY,

uchwalony przez większość rządową w izbie deputowanych. Rząd nie stawiał kwestii zaufania.

Natomiast senat przyjął tekst zaproponowany przez komisję finansową senatu 198 głosami przeciwko 82, po ogłoszeniu rezultatów głosowania obrady zostały odroczone do godz. 1.30, premier Blum opuścił senat po odbyciu rozmowy z dep. komunistycznymi Ducleo i Gitton i udał się do prezydium rady ministrów, gdzie o północy rozpoczęło się posiedzenie rady gabinetowej.

Paryż, 20 czerwca.

(Pat) — O godzinie 1.30 POSIEDZENIE RADY GABINETOWEJ odbywające się pod przewodnictwem premiera Bluma nie było jeszcze zakończone.

Paryż, 20 czerwca.

(Pat) — Sytuacja polityczna uległa w dniu dzisiejszym ciągłym zmianom z godziny na godzinę, rano o godz. 10—11-ej rozeszła się wieść o pojawieniu się wniosku kompromisowego, opracowanego przez sekretarza wspólnej delegacji grup lewicowych izby deputowanych Hyamansa przy udziale prezesa radykalnej grupy parlamentarnej p. Campinchi'ego i jednego z przywódców partji radykalnej ministra Chauteps.

Wniosek ten różnił się od uchwały senackiej głównie tym, że pomijał milczeniem dwie doniosłe sprawy wyraźnie postawione we wniosku senackim mianowicie:

SPRAWĘ KAPITAŁÓW WYWIEZIONYCH ZAGRANICĘ I SPRAWĘ EWENTUALNEGO ZMIENIANIA UMÓW MIĘDZY BANKIEM FRANCJI A PAŃSTWEM.

Pominięcie tego ostatniego zakazu senackiego ma dla rządu bardzo duże znaczenie aktualne i praktyczne. Otwiera bowiem rządowi możność szerszego skorzystania z kredytów bezprocentowych w Banku Francji.

Wiadomość o tym wniosku kompromisowym wywołała optymizm.

O godz. 12-tej skończyło się posiedzenie komisji finansowej senatu z udziałem premiera Bluma i ministra skarbu.

Dyskusja na tym posiedzeniu nie posunęła sprawy naprzód, w nastrojach nastąpił zwrot ku pesymizmowi.

O godz. 13-tej okazało się, że rząd zaakceptował projekt kompromisowy deputowanego Hyamansa. Wobec tego optymizm, że sprawa zostanie jeszcze do wieczora załatwiona, wzrósł, przyjęcie bowiem przez rząd wniosku kompromisowego oznacza, że rząd nie ma tendencyj zaostrzenia sytuacji i nie zmierza do postawienia na porządku dziennym sprawy swej dymisji.

O godz. 15-tej komisja senacka zebrała się powtórnie, o godz. 16-tej zawiesiła swe obrady bez wyniku. Pesymizm znowu wzrósł. Po wznowieniu obrad komisja finansowa Senatu odrzuciła definitywnie kompromisowy projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Przebieg posiedzenia senatu

Mowy premiera Bluma i ministra finansów Auriola

Paryż, 20 czerwca

(Pat) Posiedzenie senatu odraczane trzykrotnie, zaczęło się z półgodzinnym opóźnieniem. Zwłoka ta, jak również niezwykle kurtuazyjny i uprzejmy uścisk dłoni, jaki zamienił premier Blum z sen. Caillaux na chwilę przed podjęciem obrad, wzbudziły na krótką chwilę złudzenia, że w międzyczasie, w końcowych pertraktacjach osiągnięto jakiś kompromis. Przemówienie sprawozdawcy komisji finansowej senatora Apla Gardey, rozwiało jednak te złudzenia. Kropkę nad i postawił w przemówieniu minister finansów, który w patetyczny, a nawet liryczny sposób zwrócił się do senatu, nadając temu przemówieniu wyraźnie pożegnalny charakter.

Minister Vincent Auriol oświadczył z naciskiem, że starał się swe obowiązki wypełniać jaknajsumieninej, z myślą o interesach kraju. Że może brak mu było do tego zdolności, czy potrzebnej siły wyobraźni, ale ze starał się spełniać pracę jaknajsumienniej. Mowę swą minister Vincent Auriol zakończył oświadczeniem, że nie może przyjąć tekstu proponowanego przez komisję finansową senatu. Ponieważ przez przyjęcie albo musiałby się pogodzić z tym, że będzie skazany na bezsilność,, albo też musiałby zdradzić ideały, którym był zawsze wierny. Na żadną z tych ewentualności zgodzić się nie może.

Po przemówieniu ministra skarbu, premier Blum zainterweniował po raz drugi osobiście w senacie, nadając swemu przemówieniu również CHARAKTER PRZEMÓWIENIA POŻEGNALNEGO.

Premier podkreślił z naciskiem, że nie zgodzi się nigdy na uznanie swego eksperymentu za nieudany i jako wielki dorobek swego rządu przytoczył wielkie ustawodawstwo socjalne, które dało krajowi spokój i konsolidację wewnętrzną. Premier oświadczył, że NIE MIAŁ NIGDY ZŁUDZEŃ CO DO STOSUNKU SENATU DO SWEGO RZĄDU, ZDAWAŁ SOBIE BOWIEM SPRAWĘ, ŻE WIĘKSZOŚĆ SENATU NIE JEST WIĘKSZOŚCIĄ „FRONTU LUDOWEGO'.

Premier wskazał dalej wyraźnie, że w razie odrzucenia projektu ustawy, akceptowanego przez rząd — rząd nie będzie mógł sprawować w dalszym ciągu władzy. Pewne poruszenie na ławach senatu wywołało powołanie się premiera na Izbę Deputowanych, jako na izbę, która wyszła z głosowania powszechnego i na to, że RZĄD BĘDĄCY W TYM WYPADKU W KONFLIKCIE Z SENATEM, CZUJE WOLĘ CAŁEGO KRAJU NIE PO STRONIE SENATU, lecz po swojej stronie. W tym miejscu premier uczynił aluzję do dzisiejszych wyborów w okręgu st. Denis pod Paryżem, gdzie lista „Frontu Ludowego" uzyskała bardzo dużą przewagę nad listą dotychczasowego burmistrza St. Denis i przywódcy t. zw. partii ludowej Deriota.

Premier zakończył swe przemówienie aluzją do tego, że na decyzję senatu wpływa również wzgląd na bardzo konkretne interesy i zwrócił się z pewnego rodzaju ostrzeżeniem pod adresem senatu, aby zważył na konsekwencje decyzji, którą za chwilę poweźmie.

Przemówienie premiera oklaskiwano tylko na ławach socjalistycznych, wywarło na ławach senackich raczej nieprzychylne wrażenie. To też senat zgotował poprostu owację prezesowi komisji finansowej sen. Caillaux, który w niezwykle ostry sposób odpowiedział na przemówienie premiera, wskazując na oświadczenie zeszłoroczne, iż rząd nie zamierza przeprowadzać dewaluacji i na decyzję dewaluacyjną, powziętą później. Senator Caillaux zastrzegł się przeciwko zarzutom, jakoby senat utrudniał rządowi działalność. Komisja finansowa senatu — oświadczył Caillaux — udzielała rządowi dotychczas stale daleko idącej współpracy ułatwiając mu i akceptując nawet takie posunięcia, jak ustawa monetarna.

Z silnym patosem p. Caillaux odparł zarzut, jakoby na decyzję senatu miały wpłynąć względy na interesy materialne pewnych ugrupowań czy czynników we Francji i powołując się na swą przeszłość wskazał, że tego rodzaju zarzutu nie może pozostawić bez protestu. Caillaux oświadczył, że jeśli komisja finansowa senatu wprowadziła tyle ograniczeń pełnomocnictw, to tylko poto, aby rząd nie znalazł się później wobec pokusy i nacisku konieczności, któreby go skłaniały do złamania przyrzeczeń, poczynionych oficjalnie senatowi Caillax zakończył swe przemówienie, że nie ze względu na takie czy inne ustosunkowanie do rządu, ale ze względu na dbałość o sytuację finansową i gospodarczą Francji komisja nie mogła mimo wszelkich wysiłków pojednawczych zgodzić się na formułę dep. Hymansa.

Jak brzmiała ustawa o pełnomocnictwach,

którą odrzucił senat

Paryż, 20 czerwca.

(Pat) — Delegacja stronnictw lewicy, która obradowała dziś rano w Izbie Deputowanych, uchwaliła tekst kompromisowy, który przyjęty został przez rząd i który był przedstawiony komisji finansowej senatu. Jedyny artykuł tego projektu upoważnia rząd przed rozpoczęciem sesji nadzwyczajnej do wydawania w drodze dekretów, uchwalonych przez radę ministrów, wszelkiego rodzaju zarządzeń, mających na celu uprzedzanie i przeciwstawienie się manewrom, mogącym narazić na szwank kredyt publiczny, dalej mających zapewnić utrzymanie franka na dotychczasowym poziomie bez uciekania się do kontroli walut oraz mających przyczynić się do uzdrowienia finansów publicznych i obrony oszczędności. Zarządzenia te jednakże nie mogą dotyczyć rekwizycji walut zagranicznych, przymusowej konsolidacji długów publ. tworzenia nowych stanowisk, względnie wydziałów obciążających budżet państwa, departamentów, lub budżety komunalne jak również nacjonalizacji dalszych przedsiębiorstw. Dekrety te będą przedstawione do ratyfikacji parlamentu w ciągu trzech miesięcy od chwili ogłoszenia niniejszej ustawy, a w każdym razie na pierwszym posiedzeniu sesji nadzwyczajnej 1937 r.

Nowy incydent na granicy sowiecko - mandżurskiej

Oficer policji japońskiej zabity

Moskwa, 20 czerwca.

(Pat) — Agenca Tass donosi z Chabarowska, że na południowym odcinku granicy sowiecko- mandżurskiej patrol sowieckiej straży granicznej zauważył w dniu 16 b.m. trzech zbrojnych ludzi, którzy wtargnęli na terytorjum Z.S.R.R. dowódca patrolu wezwał dwukrotnie tych osobników do zatrzymania się, jednakże nie tylko nie usłuchali oni wezwania, lecz zaczęli ostrzeliwać patrol, żołnierze patrolu odpowiedzieli strzałami, zabijając jednego z tych osobników, zaś dwaj pozostali zdołali zbiec na terytorjum mandżurskie. Jak się okazało, zabity był oficerem policji japońskiej.

Według wiadomości, uzyskanych przez agencję Tass, ludowy komisariat spraw zagranicznych złożył w ambasadzie japońskiej w Moskwie protest z powodu tego incydentu i wydał konsulowi generalnemu Z.S.R.R. w Charbinie polecenie zgłoszenia protestu u rządu Mandżukuo.

Lotnicy sowieccy

wylądowali w Vancouver

Nowy Jork, 20 czerwca.

(Pat) — Lotnicy sowieccy, którzy podjęli lot Moskwa — San Francisco przez biegun północny bez lądowania w Vancouver o godz. 16-ej min. 25 wg. czasu środkowo-europejskiego. W ostatnim etapie podróży samolot walczył z silnymi wiatrami przeciwnymi, które zredukowały szybkość aparatu do 135 km. na godzinę.

15-lecie wkroczenia wojsk polskich na Śląsk

Wielkie uroczystości w Piekarach. — Poświęcenie Kopca Wyzwolenia

Piekary Śląskie, 20 czerwca.

Pograniczna osada Piekary Śląskie, jedna z ajstarszych na Śląsku, była dziś widownią potężnej manifestacji z okazji 15-lecia wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk.

Już od wczesnych godzin porannych zdążały do Piekar z terenu całego Śląska tłumy ludności i organizacje ze sztandarami, zbierając się w poszczególnych punktach miasta, skąd następnie w pochodach zdążały **pod Kopiec, którego poświęcenie było kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości** Wszystkie domy w Piekarach pięknie ozdobione, a na ulicach ustawiono kilka bram triumfalnych.

Olbrzymi plac przed Kopcem wyzwolenia przedstawiał imponujący widok. Na szczycie kopca powiewał na wysokim maszcie sztandar o barwach państwowych. W połowie wysokości kopca umieszczono na czerwonym tle olbrzymiego Orła Białego, oświetlonego lampkami elektrycznymi. U stóp kopca na wzniesieniu ustawiono ołtarz polowy. Dookoła placu na licznych masztach, **ozdobionych zielenią powiewały chorągwie o barwach narodowych i śląskich.**

Wkrótce po godz. 9-ej zaczęli przybywać senatorowie, posłowie na sejm Rzeczyspolitej i na sejm Śląski, naczelnicy wydziałów śląskiego urzędu wojewódzkiego, starostowie powiatowi, prezydenci miast i naczelnicy gmin śląskich i t.d.

Około godz. 10.30 nadjechał p. wicepremier inż. Kwiatkowski w towarzystkie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, marszałka semju śląskiego Grzesika wicewojewody dr. Saloniego i prezesa zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich senatora Rudolfa Korukego.

Rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez ks. Biskupa polowego Gawlinę w asyście proboszcza wojskowego ks. majora Bombasa. W czasie Mszy chór okręgu piekarskiego odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry górniczej szereg pieśni.

Ks. Biskup Gawlina wygłosił następnie podniosłe kazanie, w którym podkreślił m. in. że w czasie 600 lat rozłąki i niewoli **lud śląski nie utracił ani mowy ojczystej, ani miłości ojczyzny i dzięki ofierze przelanej krwi odzyskał wolność.**

Z KRWI TEJ WYROSŁA TU SZKOŁA POLSKA

wyorsła diecezja śląska, która dała kościołowi polskiemu kardynała Prymasa i pięciu biskupów. Ślązak, aczkolwiek twardy, jest idealista.

A IDEAŁEM JEGO JEST BÓG I OJCZYZNA.

Z tego kopca wolności — **niech sztandar Chrystusa Króla wraz ze sztandarem Orła Białego zwiastuje na cały świat, że macierz nasza polska jest matką katolicką, że u nas jest wiara, nadzieja i błogosławieństwo.**

Po zakończeniu kazania ks. Biskup Gawlina dokonał aktu poświęcenia kopca. W tym momencie

UNIOSŁY SIĘ W GÓRĘ TYSIĄCE GOŁĘBI

pocztowych, a artyleria oddała salwę honorową, zebrane tłumy odśpiewały „Boże coś Polskę".

Następnie przemawiali wojewoda śląski dr. Grażyński i wicepr. Kwiatkowski.

Trzy amerykańskie okręty wojenne

z wizytą w Kilonii

Kilonia, 20 czerwca.

(Pat) — Druga amerykańska eskadra ćwiczebna, składająca się z okrętów liniowych „New Jork", „Arcansas", i „Wyoming" przepłynęła dziś przed południem przez kanał cesarza Wilhelma, po południu zaś ocekiwana jest w porcie wojennym w Kilonii. Wizyta floty amerykańskiej potrwa do dnia 29 czerwca.

Lekarze odrzucili „paragraf aryjski"

Uchwała lekarzy obwodu warszawskiego. — Nieudany występ oenerowców

Warszawa, 20 czerwca.

Wczoraj o godzinie 12-tej w południe przy nader licznym udziale lekarzy odbyło się w Warszawie nazwyczajne zebranie obwodu warszawskiego związku lekarzy Państwa Polskiego.

Zebranie to zwołane zostało w celu zajęcia odpowiedniego stanowiska w związku z uchwałami walnego zebrania lekarzy z dnia 10 maja wprowadzającymi „paragraf aryjski" do statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Zebraniu przewodniczył dr. Woskonowicz. Pierwszy zabrał głos dr. Dóżniewski znany dział. społeczny odznaczony orderem „Virtuti Militari".

W przemówieniu swym poddał on ostrej krytyce uchwałę mającą wprowadzić różnice narodowościowe do Związku i zdecydowanie wypowiedział się przeciw poragrafowi aryjskiemu.

Z kolei przemówił dr. Chłosta członek zarządu głównego Związku Lekarzy który również wypowiedział się przeciw „paragrafowi aryjskiemu".

Grupa oenerowców — lekarzy wystąpiła z wnioskiem o odebranie prawa głosu nowoprzyjętym członkom związku — Żydom.

Na ten temat wywiązała się dyskusja w czasie, której dr. Bartoszek i dr. Jabłoński wystąpili ostro przeciwko wnioskowi oenerowcom. Wniosek oenerowców został odrzucony, wówczas opuścili oni demonstracyjnie salę obrad.

W wyniku głosowania nadzwyczajne walne zebranie wypowiedziało się przeciw uchwale wprowadzającej „paragraf aryjski".

***

Również w Chełmie związek lekarzy odrzucili uchwałę o wprowadzeniu „paragrafu aryjskiego".

Incydent z krążownikiem „Leipzig"

może wywołać nowe powikłania. — Protest Sowietów w komitecie nieinterwencji

Berlin, 20 czerwca.

(Pat) — Stan napięcia, jaki zapanował w niemieckich kołach politycznych w związku ze sprawą krążownika „Leipzig" trwa dziś w dalszym ciągu, jak można wnioskować z rozmów z czynnikami miarodajnymi, oczekują one ostatecznej decyzji komitetu nieinterwencji w Londynie, która zapaść ma w ciągu dnia jutrzejszego. Zaznaczyć należy jednak, iż wg. opinii tutejszej, gdyby decyzja ta nie zapadła już w poniedziałek, lub gdyby Niemiec nie zadowoliła, rząd Rzeszy uważać będzie iż nadszedł konkretny wypadek, w którym w myśl układu 4-ch mocarstw — Niemcy odzyskują wolną rękę dla wymierzenia sobie satysfakcji.

Prasa niemiecka, zamieszczając na czołowych miejscach wiadomości o pierwszej naradzie ambasadorów w Londynie, domaga się energicznych wspólnych kroków.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter" ogłosił na ten temat artykuł p. t. „Mocarstwa kontrolne muszą obecnie wkroczyć a „Nationale Ztg." oświadcza, iż obecna próba solidarności 4-ch mocarstw mieć będzie zasadnicze znaczenie dla przebiegu i wyników bliskiej wizyty min. von. Neuratha w Londynie.

Londyn, 20 czerwca.

(Pat) — Rząd sowiecki przesłał do przewodniczącego komitetu nieinterwencji lorda Plymoutha notę protestującą przeciwko zastosowanej przy zawarciu układu 4-ch mocarstw. W nocie tej rząd Z.S.R.R. oświadcza, iż zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za ten układ i wszelkie możliwe jego następstwa. Nota wyraża wątpliwość czy rokowania 4-ch mocarstw podjęte zostały w następstwie decyzji komitetu. Zdaniem rządu sowieckiego, 4-ty mocarstwa nie miały żadnego prawa do zawarcia tego układu, Z.S.R.R. uważa zastosowaną przy tym procedurę za całkowicie nieuzasadnioną. Nota kończy się oświadczeniem, i ż procedura zastosowana przez 4 mocarstwa narusza przepisy postępowania komitetu, a powtarzanie się podobnych wypadków mogłoby w przyszłości narazić na szwank całą działalność tej organizacji.

Min. Ulrich w Wieluniu

Wieluń, 20 czerwca.

W Wieluniu bawił w dniu 20 b. m. minister komunikacji płk. Ulrych, który przybył nieoficjalnie na pogrzeb swego krewnego. Minister Ulrych opuści Wieluń w dniu 21 b. m. w godzinach rannych.

Start balonów w Brukseli

o puchar Gordon-Benneta

Bruksela, 20 czerwca.

W niedzielę nastąpił w Brukseli start balonów do tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Benetta. Warunki atmosferyczne, jak było do przewidzenia, nie uległy zmianie i start balonów odbył się w chwili gdy nad Brukselą przeciągały burze. Kierunek wiatru jest zmienny i przewidywania co do ewentualnego kierunku lotu balonów zmieniają się również co godzina.

W czasie ważenia balonów, instytut meteorologiczny zawiadomił pilotów, iż najprawdopodobniej polecą w kierunku Hamburga. Niedługo po tym przewidywania znów się zmieniły i ogłoszono, że wiatr zaniesie balony nad Anglję lub nawet nad Ocean. Atlantycki.

Piloci polscy — kpt. Janusz i inż. Krzyczkowski, którzy startowali jako pierwsi, oświadczyli przedstawicielowi P.A.T., iż przypuszczalnie polecą w kierunku Francji. Demuyter stwierdził na chwilę przed startem, że o ile balonom uda się wydostać z antycyklonu, zostaną one rozsiane w najrozmaitszych kierunkach. Można spodziewać się, że polecą one równie dobrze nad Europą środkową, jak i nad Atlantyk lub też Hiszpanię.

Przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego startuje jako pierwszy balon „Polonia 2", mając na swym pokładzie kpt. Antoniego Janusza i inż. Leszka Krzyczkowskiego. Balon szybko znika w chmurach, zwisających niezwykle nisko nad powierzchnią ziemi.

Startuje następnie szereg balonów obcych i jako dziesiąty balon — „Warszawa 2" kpt. Hynka i inż. Janika. Kpt. Hynek oświadczył przed startem, że spodziewa się polecieć w kierunku Jugosławii. Wszystkie przewidywania stoją jednak pod znakiem zapytania, gdyż tuż zaraz po starcie wiatr miał podobno zanieść ostatnie balony w kierunku Hiszpanii.

Zaburzenia strajkowe w Ameryce

Zatarg w przemyśle stalowym zaostrza się

Johnston, (Pensylwania) 20 czerwca.

(Pat) — Pomimo odwołania marszu jaki miało podjąć w dniu dzisiejszym 40 tysięcy górników celem zamanifestowania swej sympatii dla strajkujących robotników przemysłu stalowego, miasto Johnston było wczoraj wieczorem punktem newralgicznym całego ruchu strajkowego w Stanach Zjednoczonych. Dla tego też, gubernator Pensylwanii Earle postanowił utrzymać stan wyjątkowy. Wobec tego, że dyrekcja towarzystwa „Bethleen Steel Co" odpowiedziała odmownie na wezwanie gubernatora wy... zamknięcia fabryki, gubernator ... oddziałowi policjantów, złożonemu z ... ludzi, rozkaz zamknięcia fabryk... Gubernator Earle polecił płk. gwardii narodowej Jane Way poinformować dyrekcję „ „Bethleen Steeel Co", że fabryka ma być zamknięta. Uprzedzenie to przybrać będzie formę ultimatnm i policja przystąpi do zamknięcia fabryki siłą, o ile dyrekcja nie zmieni swego stanowiska. Fabryka ta jest jedną z największych w Stanach Zjednoczonych, zatrudnia ona 15 tys. robotników i zajmuje przestrzeń 12 tys. mtr. kw.

Youngstown, 20 czerwca.

(Pat) — Kilkuset manifestantów w większości kobiet, zaatakowało robotników, którzy usiłowali dziś rano przedostać się do zakładów „Republic Steel Co", celem podjęcia pracy. Policja interweniowała i użyła gazów łzawiących. 55 manifestantów odniosło rany. Jeden z nich zmarł po przewiezieniu do szpitala. Dwuch policjantów odniosło rany od starzałów rewolwerowych.

Automaty szczęścia

Świat mechanizuje się i automatyzuje w zawrotnym tempie. Coraz bardziej udoskonalone maszyny, automaty, roboty przenikają do wszystkich prawie dziedzin techniki i życia. Maszyny do liczenia zastępują pracę umysłu, parlofony — głos ludzki, fale — radio - magnetyczne poruszają motory, mechaniczne jednostki zastępują ludzi. Automaty-bufety, automaty z biletami, papierosami, znaczkami pocztowymi i tp. przestały już nas nawet interesować.

W Japonii zainstalowano niedawno automaty, zastępujące dawną instytucje swatów: podają one, za pewną opłata, adresy młodych ludzi, pragnących wejść w związki małżeńskie. Może doczekamy się jeszcze czasów, kiedy w automacie będzie można znaleźć adres posady. Zanim jednak działać będą takie automaty, gdy komu praca nie daje dostatecznych zarobków lub kto jest bez pracy, trzeba radzić sobie inaczej. Trzeba szukać szczęścia!

Łatwo je znaleźć w istniejących na całym terenie Polski kolekturach Loterii Państwowej. „Wrzuca się" do nich jakby do automatu tylko 10 zł., a „wyskoczyć" może nawet 200.000 zł.! Ale trzeba zdecydować się na te 10 zł. i trzeba pamiętać o tym, że można się spóźnić po własne szczęście.

Czy znacie to przykre uczucie, kiedy śpieszycie się na pociąg, a w automacie zabraknie biletów? Gorzej jest, gdy w „automacie" Loterii zabraknie biletu, który może zapewnić spokój i dobrobyt na całe życie.

KONGRES „MŁODEJ WSI“ W WARSZAWIE

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza do młodzieży wiejskiej podczas wręczenia sztandaru

Kongres żąda planowej gospodarki. - Uchwały antyżydowskie

Warszawa, 20 czerwca.

(PAT). Dziś odbył się w Warszawie kongres centralnego Związku Młodej Wsi, na który przybyło kilkadziesiąt tysięcy uczestników z całej Polski. W godzinach rannych na polu mokotowskim panował ożywiony ruch. Uczestnicy kongresu gromadzili się regionami w swoim obozie a następnie przemaszerowali z pocztami sztandarowymi i transparentami w kierunku trybun.

Na uroczystość przybyli: pan premier gen. Sławoj - Składkowski, pp. ministrowie Kościałkowski, gen. Kasprzycki, Poniatowski i Grabowski, wicemarszałek senatu Barański, reprezentujący p. marszałka Prystora, wicemarszałek sejmu Kielak, reprezentujący p. marszałka Cara, podsekretarz stanu Korsak i Ujejski, senatorowie i posłowie.

Na szczelnie wypełnionej trybunie honorowej zauważyliśmy również szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskiego i szefa organizacji wiejskiej O. Z. N. sen. gen. Galicę.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości kongresowych przybył na Pole Mokotowskie p. Marszałek Śmigły-Rydz.

W chwili przyjazdu p. Marszałka na Pole Mokotowskie uczestnicy kongresu odśpiewali hymn narodowy. Po powitaniu p. Marszałek Śmigły-Rydz w samochodzie dokonał przeglądu grup uczestników kongresu, uszykowanych bardzo sprawnie i wyglądających niezmiernie malowniczo.

W chwili, gdy p. Marszałek przejeżdżał wśród szeregów, młodzież wiejska wznosiła entuzjastycznie okrzyki na cześć Naczelnego Wodza oraz manifestowała swą radość z jego obecności, wyrzucając w górę czapki i kapelusze.

Nabożeństwo polowe odprawił kanclerz polowej kurii biskupiej ks. Mauersberger. Po nabożeństwie ks. Mauersberger wygłosił podniosłe kazanie.

Po kazaniu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli p. Marszałek Śmigły-Rydz i p. Apolonia Księżopolska, gospodyni z powiatu sokołowskiego.

Po poświęceniu sztandaru p. Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezesie, Młoda Wsi.

Za chwilę ten piękny sztandar przejdzie z moich rąk. Stanie dumnie między wami, jako wasz podniosły, wielki orędownik i patron, którego będziecie czcili, którego będziecie kochali.

Niechaj ten sztandar będzie wśród was stale nakazem obowiązku ideowego, nakazem sumienia i honoru waszej pracy nad wsią, nad jej życiem i nad duszą wsi.

Nie jeden sztandar z pośród naszych zwycięskich żołnierskich sztandarów przeszedł z moich rąk do twardych rąk żołnierskich. Gdy wam ten sztandar mam dać powtórzę to co mówię, zwracając się do serc moich żołnierzy. Niechaj ten sztandar będzie zawsze z wami na tych drogach, które prowadzą do chwały narodu polskiego i do wielkości polskiego państwa“.

Następnie p. Marszałek wręczył sztandar prezesowi Centr. Zw. Mł. Wsi Gieratowi, który przejmując go powiedział: „Ślubuję ci panie Marszałku na ten sztandar, że prowadzić będę robotę dla Polski w czasie pokoju i w czasie wojny“, po czym prezes Gierat przekazał sztandar pocztowi, wygłaszając następnie dłuższe przemówienie.

Warszawa, 20 czerwca.

(PAT). Deklaracja ideowa C. Zw. Mł. Wsi, odczytana przez prezesa Młodej Wsi Gierata na uroczystości kongresu dnia 20.6—37 r.

Założenie ideowo - wychowawcze Centralnego Związku Młodej Wsi.

ISTOTA RUCHU. Ruch młodowiejski jest wyrazem świadomego dążenia młodych chłopów, zmierzających wespół z ogółem młodego pokolenia Polski pracującej do odrodzenia całości życia Rzeczypospolitej. Zmierzamy do urzeczywistnienia idei jedności chłopskiej w Polsce, rozumiejąc, że tę drogą stworzymy silny ruch, który wprowadzi wieś na należne jej miejsce w narodzie i państwie, w kulturze i cywilizacji narodowej.

OBRONNOŚĆ PAŃSTWA. Silna, sprawna, organicznie związana ze społeczeństwem armia, wyposażona we wszelkie środki techniczne, jest jedyną gwarancją Niepodległości Polski. W dopływie młodych sił chłopskich na wszystkie szczeble hierarchii wojskowej widzimy najlepszy sposób ścisłego zespolenia armii polskiej z klasą chłopską. Popierając z całej mocy własną siłę wojenną, witamy z radością na jej czele Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, pochodzącego z ludu spadkobiercę idei Józefa Piłsudskiego, uosobienie cnót obywatelskich i żołnierskich, rozumiejącego wartości moralne szerokich mas ludowych.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE. Potępiając wszelkie brutalne gwałty jako znieprawiające duszę narodu polskiego, stwierdzamy wszelako, że w przeludnionym Państwie Polskim emigracja musi objąć przede wszystkim masę żydowską, jako żywioł obcy i szkodliwy.

Dążymy do braterstwa z mniejszościami słowiańskimi Rzeczypospolitej, opartego na podstawowych zasadach patriotycznej ideologii chłopskiej. Całą energię wewnętrzną na terenach narodowościowych kierujemy na podniesienie kultury i cywilizacji oraz wyrównanie poziomu z ziemiami Polski centralnej i zachodniej.

RELIGIA. Do religii odnosimy się z najwyższą czcią, uznajemy ją za największą wartość wewnętrzną człowieka, dającą mu siłę i ostoję moralną w przeciwnościach życiowych. Uważamy religię za czynnik twórczy w życiu narodu, dający cywilizacji wyższą treść duchową i trwałe podstawy rozwoju.

PRACA. Twórcza praca jest największym bogactwem Polski, klęskę społeczną nadmiaru ludności w kraju zmienić trzeba w wielkie bogactwo narodowe. Nie może być w Polsce milionów ludzi zbędnych, praca musi być prawem i obowiązkiem, a nie przywilejem jednostek.

ODRODZENIE GOSPODARCZE ma szczególną wagę, ponieważ zapewni ono obronność i mocarstwowy rozwój Polski, a zarazem urzeczywistnienie naszych dążeń społecznych, oświatowych i kulturalnych w rozwoju gospodarczym wsi uznajemy własność indywidualną przy równoczesnym możliwie pełnym,

PLANOWYM ZORGANIZOWANIU PRODUKCJI I WYMIANY,

szerokim uwzględnieniem form spółdzielczych, do których przywiązujemy szczególną wagę, jako dźwigni gospodarczego rozwoju wsi, jej samodzielności gospodarczej i społecznej, formy spółdzielcze winny być zastosowane nie tylko przy organizowaniu zbytu, lecz i w przetwórczym przemyśle wiejskim. Całość życia gospodarczego wsi winna się opierać na naczelnej zasadzie, że twórcza praca jest podstawowym tytułem do uzyskiwania wartości gospodarczych oraz miernikiem udziału jednostki w dochodzie społecznym.

Uznając, że dla rozwoju narodu i państwa konieczna jest współpraca grup społecznych ideowo pokrewnych, dążyć będziemy do nawiązania łączności ideowej z młodym pokoleniem robotniczym oraz inteligencją pracującą, celem wytworzenia podstaw wszechstronnego rozwoju bojowości i siły zdobywczej państwa polskiego.

Idea zjednoczenia narodu znajduje u nas pełne zrozumienie i uznanie. Zdajemy sobie sprawę, że jedynie przez zespolenie sił wszystkich grup społecznych narodu osiągnąć można pełnię życia państwowego i bezpieczeństwo jego granic. Wierzymy, że realizacja tej idei opierać się będzie o naczelną zasadę służby dla państwa i o zasadę sprawiedliwości społecznej.

Po zajęciu Bilbao przez powstańców

Hitler przesłał gratulacje gen. Franco

Bilbao, 20 czerwca.

(Pat) — Wojska powstańcze zakończyły okupację Bilbao. Członkowie gwardii cywilnej, którzy zostali rozbrojeni n apoczątku wojny domowej i pozostawali pod ścisłym nadzorem, zgłosili się ponownie do swych funkcji i po otrzymaniu broni zaczęli pełnić straż przed głównymi budynkami publicznymi.

Salamanka, 20 czerwca.

(Pat) — W następstwie zajęcia Bilbao przez wojska powstańcze, gen. Franco mianował gubernatorem cywilnym prowincji biskajskiej Miguel Ganuza Delriego.

Madryt, 20 czerwca.

(Pat) — Komunikat oficjalny wojsk rządowych, ogłoszony wczoraj wieczorem donosi, że na froncie madryckim wojska rządowe odparły szereg kontrataków oddziałów powstańczych.

Na froncie baskijskim wojska powstańcze coraz silniej napierają na Bilbao, którego obrońca walczą z wielkim poświęceniem i odwagą.

Na froncie asturyskim w ciągu dnia odbywał się pojedynek artyleryjski. Szereg ataków przeciwnika na odcinkach Loma i Buena oraz Vista Sierra odparto.

Berlin, 20 czerwca.

(Pat) — Z okazji zajęcia Bilbao nastąpiła wymiana telegramów pomiędzy gen. Franco a kanclerzem Hitlerem.

Paryż, 20 czerwca.

(Pat) — Upadek Bilbao został potraktowany przez prasę i opinię francuską jako wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia w hiszpańskiej wojnie domowej.

„Le Temps“ w artykule wstępnym pisze, iż aczkolwiek upadek stolicy Basków nie przynosi decydującego rozstrzygnięcia wojny domowej, to jednak w znacznym stopniu przyśpiesza rozwój operacji wojennych.

Zajścia antyżydowskie w Częstochowie

Odezwa prezydenta miasta. — Interwencja posłów i senatorów

Częstochowa, 20 czerwca.

W sobotę wieczorem w związku z zabójstwem 27-letniego Stefana Barana, w Częstochowie miały miejsce zajścia antyżydowskie.

W związku z tymi zajściami prezydent Jan Szczodrowski wydał następującą odezwę, rozplakatowaną na ulicach miasta:

„Do mieszkańców m. Częstochowy!

Pożałowania godne wypadki ostatnich godzin zakłóciły spokój publiczny i atmosferę spokoju naszego grodu.

Próby samosądu utrudniają sprawiedliwości sądowej objektywną ocenę przyczyny zabójstwa, a samowola może łatwo doprowadzić do dalszych gorszących wypadków i spowodować zakłócenie normalnego toku życia i poniżenie nietylko opinii miasta, ale Państwa i Narodu.

Częstochowa, będąc siedzibą Jasnej Góry i duchową stolicą Polski winna w poważniejszych momentach zachować spokój i godność, świadczące o narodowej kulturze duchowej i obywatelskim zrozumieniu konieczności utrzymania powagi miasta.

Zwracam sie do całego społeczeństwa z wezwaniem o poszanowanie prawa i o współdziałanie w utrzymaniu spokoju i ładu publicznego“.

Jan Szczodrowski.

Prezydent m. Częstochowy.

**

W związku z zajściami do jakich doszło w dniu wczorajszym w Częstochowie, sen. Trockenheim i pos. Gotlib interwenjowali w wydziale bezpieczeństwa min. spraw wewnętrznych u naczelnika Żyburskiego.

Wyrok w procesie hitlerowców austriackich

Wiedeń, 20 czerwca.

(Pat) — W sprawie przeciwko 31 narodowym socjalistom oskarżonym o działalność konspiracyjną, skierowaną przeciw obowiązującemu ustrojowi państwowemu, zapadł wyrok skazujący 7-miu oskarżonych na kary po 4 i pół miesiąca więzienia, resztę zaś od 3—2 miesięcy.

KRONIKA

Czerwiec **21** Poniedziałek

Dziś Aloizego Gonzagi
Jutro Paulina

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	18.22
Zachód księżyca	01.44
Długość dnia	15.09
Przybyło dnia	8.09

Krótkie wiadomości

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO w szkołach powszechnych nastąpi w dniu dzisiejszym. Po nabożeństwach młodzież szkolna otrzyma cenzurki. Wakacje w szkołach średnich rozpoczęły się już w dniu 16 b. m. Tegoroczne wakacje szkolne trwać będą do dnia 1 września.

* * *

LUSTRACJE SKŁADÓW DRZEWA i paszy odbywają się w dalszym ciągu. Specjalna komisja bada, czy składy te nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu na wypadek wybuchu pożaru. Po lustracji wszystkich składów odbędzie się konferencja w urzędzie wojewódzkim, na której postanowi się, które składy będą przeniesione na peryferie miasta.

* * *

WYSTAWA HODOWLI JEDWABNIKÓW otwarta została w Łodzi w lokalu szkoły powszechnej im. królowej Jadwigi przy ul. Cegielnianej. Uruchomienie tej wystawy nastąpiło z inicjatywy krajowej hodowli jedwabników w Andrychowie przy poparciu władz szkolnych.

* * *

POBÓR ROCZNIKA 1916. Jutro, we wtorek, na komisję poborową na powiat łódzki w Rzgowie (lokal straży ogniowej) winni się stawić mężczyźni rocznika 1916 oraz rocznika 1914 i 1915 kat. B z gminy Chojny o nazwiskach na litery od M do Z włącznie. (k)

Krwawy napad awanturników na bezbronną kobietę

(p) W dniu wczorajszym o godzinie 8 rano przechodnie byli świadkami krwawego napadu kilku osobników na ul. Rokicińskiej przed domem Nr. 37.

Do powracającej do domu 58 -letniej Marii Sobolewskiej zam. przy ul. Niskiej 2 podeszło dwuch osobników, którzy zażądali od niej pieniędzy na wódkę. O kilka kroków od niej podążał syn jej 30-letni Lucjan Sobolewski.

Gdy kobieta odmówiła żądaniu osobników jeden z nich wydobył jakieś tępe narzędzie i rzucił się na bezbronną zadając jej szereg ran tłuczonych głowy. W obronie matki stanął syn, usiłując ująć napastników. Został on jednak również ugodzony w głowę naskutek czego brocząc krwią runął na chodnik. Po dokonaniu swego krwawego czynu obaj zbiegli.

Do rannych wezwano lekarza pogotowia Czerwonego Krzyża, który po udzieleniu pomocy przewiózł obie ofiary krwawej napaści do domu. Powiadomiona o powyższym policja wszczeła energiczne dochodzenie zmierzające do ujęcia obu sprawców napadu.

Huragan w pow. sieradzkim

Sieradz, 20 czerwca.

(Pat) — Nad gminą Brzezno w pow. sieradzkim przeszedł niezwykle silny huragan, który poczynił poważne spustoszenia, uszkadzając szereg zabudowań gospodarskich i domów, łamiąc drzewa i niszcząc płody rolne.

Szczególnie ucierpiały wsie Ostrów Sudajew i Rybnik. Straty bardzo duże. Na miejsce przybył niezwłocznie starosta powiatowy Łazarski, wydając zarządzenia, mające na celu zorganizowanie pomocy najbardziej poszkodowanym.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54). A. Rychter i B. Łoboda (11-go Listopada 86). J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Cz. Rytel. (Kopernika 26), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147). (n).

60-lecie STRAŻY ŁODZKIEJ

Drugi dzień uroczystości. — Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu straży. — Defilada na ul. Piotrkowskiej

Wczoraj — w drugim dniu obchodu 60-lecia istnienia łódzkiej ochotniczej straży ogniowej — w mieście naszym odbyły się dalsze uroczystości.

Po zbiórce korpusu straży przy ulicy Sienkiewicza 54 i po raportach w poszczególnych oddziałach strażacy udali się do Katedry, kościoła ewangelickiego św. Mateusza, gdzie odprawione zostały uroczyste nabożeństwa. W obu świątyniach obecni byli przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych, delegacje organizacyj społecznych itd.

O godz. 11-ej odbyła się na ulicy Piotrkowskiej defilada straży ogniowej, którą odebrali na specjalnie ustawionej przed domem nr. 104 trybunie p. wicewojewoda Wendorf, prezydent Godlewski oraz przedstawiciele władz centralnych straży ogniowej i zarządu straży w Łodzi.

Po defiladzie strażacy udali się na plac przy ul. Wólczańskiej 111-115, gdzie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowej centrali straży ognowej.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. prezydent Godlewski, który wskazał na ofiarną pracę łódzkiej straży ogniowej, która dobrze zapisała się w historii naszego miasta, broniąc życia i mienia wszystkich mieszkańców Łodzi.

Z kolei przewodniczący komitetu obchodu dyr. Wolczyński odczytał akt erekcyjny.

Po uroczystościach odbyła się dekoracja strażaków pamiątkowymi medalami za wysługę lat. Za 10-letnią służbę odznaczeni zostali pp.: Józef Wilczyński, Hugon Roth, Józef Gruchot, Teodor Ide, Józef Kowalski, Józef Maciejewski, Bernard Szumacher, Stefan Nitkowski, Stanisław Wichrowski, Wacław Zbiorczyk, Emil Glessman.

Za 15-letnią służbę odznaczeni p. p. Eliasz Moszkowicz, Janusz Zegrzda, Karol Muszyński, Otto Rückert, Józef Simon, Wincenty Gredka, Władysław Pol, Edward Berendt, Józef Graf, Rudolf Kurc, Edmund Thiem.

Za 20 lat służby pp. Mieczysław Michalak, Stanisław Kolasiński, Ignacy Majchrzak, Wiktor Nowakowski, Ludwik Niedźwiedzki, Gustaw Winkler, Stanisław Wojtasik, Wilhelm Beisert, Hugon Petz, Henryk Wagner.

Za 25 lat: pp. Wilhelm Ludwig, Marcin Korczak, Oskar Kapyczko, Reinhold Schoch, Hugon Schneider, August Thiem.

Za 30-letnią służbę pp.: Antoni Kopczyński, Edward Karol Lerch, Teodor Gröne, Józef Jonas, Paweł Kolasiński, Stanisław Leopold Berger, Otton Liebert, Stanisław Łodyński, Stanisław Szmidt.

Za 35 lat służby: pp. August Burca Ryszard Heide.

Za 40 lat służby: pp. Teodor Lessman, Bolesław Adamski, Aleksander Szymański.

Za 45 lat służby: pp. Jan Szmidt, Józef Tiefa.

Za 50 lat służby: p. Stanisław Frencel.

O godz. 13-ej w „Tivoli" oraz poszczególnych oddziałach strażackich odbyły się wspólne obiady, w których udział wzięli wszyscy członkowie O. S. P. w Łodzi.

Poświęcenie sztandaru inwalidów w Pabianicach

P. wojewoda Hauke Nowak i dowódca korpusu gen. Langner wzięli udział w uroczystościach

W dniu wczorajszym odbyło się w Pabianicach uroczyste wręczenie sztandaru Inwalidom Wojennym Wojsk Polskich.

Już od samego rana Pabianice przyjęły odświetny wyraz. O godzinie 9.30 rozpoczęła się przed pomnikiem Niepodległości zbiórka wszystkich organizacyj społecznych, hufców szkolnych, cechów, związków zawodowych, stowarzyszeń sportowych, Federacji P.Z. O. O. i in.

Punktualnie o godzinie 8.10 wyruszył z Łodzi z Placu Reymonta specjalny tramwaj dojazdowy, który przewiózł do Pabianic poczty sztandarowe, sprawozdawców prasowych, delegacje i zaproszonych gości.

O godz. 10 przyjechał do Pabianic wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke-Nowak oraz dowódca okręgu p. generał Władysław Langner. Gości powitał na granicy powiatu łaskiego p. starosta Jerzy Rosicki, zaś w mieście Komitet Obywatelski z prezydentem miasta p. Bronisławem Futymą, dr. H. Broniatowskim, prezesem dr. W. Eichlerem, prezesem M. Denhoff-Gołogowskim, prezesem A. Krakowskim i red. M. Jurakowskim na czele.

Goście łódzcy po odebraniu raportu od komendanta Federacji przeszli przed frontem ustawionych organizacyj, po czym udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła, które celebrował ks. dziekan Mieczysław Lewandowicz.

Okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan wojskowy ks. Władysław Mróz

Następnie o godz. 10.45 delegacja Legii Inwalidów złożyła wieniec przed pomnikiem Niepodległości, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ i przemówienia.

W imieniu premiera rady ministrów dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego wbił gwóźdź p. wojewoda Aleksander Hauke-Nowak, w imieniu zaś ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego — dowódca okręgu gen. Władysław Langner.

Po zakończeniu uroczystości o godzinie 12.30 odbył się skromny obiad żołnierski w Domu Katolickim.

Na uroczystość przybyły do Pabianic liczne delegacje środowisk inwalidzkich ze wszystkich województw Polski niemal, jak również i delegacja z Warszawy, pan premier rady ministrów nadesłał do Zarządu Wojewódzkiego Legii Inwalidów pismo z gorącymi życzeniami z okazji poświęcenia sztandaru Legii.

Nadeszły również życzenia od ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego. (p)

Krwawa zbrodnia pod Łodzią

Zranił śmiertelnie swego sąsiada w czasie sprzeczki o zwrot.. 6 złotych

W Starym Rokiciu pod Łodzią dokonana została wczoraj wieczorem zbrodnia.

Do mieszkania majstra tkackiego, 37-letniego Bronisława Stawickiego, zam. przy ul. Franciszka 42, przyszło około godz. 9-ej wieczór trzech mężczyzn, między którymi znajdował się jeden z lokatorów tego domu Felisiak, z zawodu robotnik.

Felisiak zażądał od Stawickiego należnych mu 6 złotych. Między Felisiakiem i Stawickim doszło do sprzeczki, podczas której Felisiak wydobył nagle nóż i rzucił się na Stawickiego, zadając mu kilka straszliwych ciosów w brzuch

Po dokonaniu krwawego czynu zbiegł wraz ze swymi towarzyszami.

Do ciężko rannego wezwano lekarza pogotowia Czerwonego Krzyża. — Jak się okazało, Stawickiemu wypłynęły jelita. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala św. Rodziny w Łodzi, gdzie dr. Kalisz dokonał operacji

Stan Stawickiego jest bardzo groźny i życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo. Sprawca zbrodni został aresztowany. (k)

Nasz reporter zanotował...

Z okna na pierwszym piętrze przy ul. Brzezińskiej 112 wyskoczyła jedna z lokatorek tego domu — 40-letnia Felagia Stolarek. Doznała ona pęknęcia kręgosłupa. W stanie groźnym przewiózł ją lekarz do szpitala. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 81 poderżnął sobie żyły u rąk 42-letni Konstanty Chodzicki. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego. Chodzicki cierpiał ostatnio na silne bóle głowy i to było właśnie powodem jego rozpaczliwego kroku.

* * *

Poza tym usiłowały odebrać sobie wczoraj życie dwie kobiety: 28-letnia Helena Micińska, zamieszkała przy ul. Bednarskiej 31 na Chojnach, która napiła się jodyny, i 35-letnia Leonora Włodarczyk (Szosa Rokicińska 40). która zażyła nieznanej trucizny. W obu wypadkach przyczyną były niesnaski rodzinne.

Urlopy w policji

Rozpoczął 6 tygodniowy urlop, komendant policji na m. Łódź podinspektor Anatol Elsessel-Niedzielski, którego zastępuje obecnie komisarz Lewandowski. Udał się również na urlop aspirant Zygmunt Brylak, którego zastępuje kierownik IV brygady aspirant Sitkowski.

Udał się również na urlop wypoczynkowy kierownik IV komisariatu policji komisarz Hanke, którego funkcje objął instruktor tegoż komisariatu starszy przodownik Słowik.

Kierownika V komisariatu komisarza Józefa Więckowskiego zastępuje podczas jego urlopu, instruktor komisariatu starszy przodownik Pomorski.

Rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik VI komisariatu podkomisarz Zygmunt Borowski, którego w urzędowaniu zastępuje instruktor komisariatu starszy przodownik Braun.

Również udał się na urlop kierownik VII komisariatu komisarz Ziemba, którego zastępuje w urzędowaniu kierownik XII komisariatu podkomisarz Frydrychowski. Rozpoczął również urlop kierownik XI komisariatu podkomisarz Babski, którego zastępuje instruktor tegoż komisariatu starszy przodownik Zybert. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wiecz. grana jest w Teatrze Letnim w parku Staszica „Małżeństwo", świetna komedia Vaszary'ego. Będą to już ostatnie powtórzenia tej powodzeniowej sztuki.

Na ukończeniu pod reżyserją Henryka Szletyńskiego próby z wybornej komedii Feydeau „Le Dindon".

OSTATNIE WYSTĘPY ADOLFA DYMSZY po cenach zniżonych.

Występy Adolfa Dymszy dobiegają już końca. Popularny gość naszej sceny wystąpi w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94 w wesołej komedji muzycznej „Podwójna buchalterja" jeszcze tylko dziś i kilka dni następnych. Początek codziennie o godz. 9-ej wiecz.

W próbach pod reżyserją K. Tatarkiewicza świetna krotochwila „Żołnierz królowej Madagaskaru" według farsy Dobrzańskiego w przeróbce Tuwima.

TEATR „SCALA", ŚRÓDMIEJSKA 15.

Olbrzymim sukcesem cieszy się przepiękne widowisko w 2 częściach p. t. „Jarmark Warszawski", wystawione przez popularnych i ulubionych komików Dzigana i Szumachera z udziałem całego świetnego zespołu.

Dziś początek przedstawienia o godz. 9 w.

O wszystkim po trochu...

Zbawienne skutki niebezpiecznej operacji. — Zburzenie legendy o angielskim orderze Podwiązki.—Ile dawniej zarabiali pisarze?.. Walka z „maruderami podatkowymi" w Ameryce

Mniej — więcej przed rokiem jeden z newjorskich maklerów giełdowych, nie jaki S. Barrow, ciężko zachorował. Diagnoza lekarzy brzmiała: — **wrzód w głowie.** Stan chorego był beznadziejny. Nic już go nie mogło uratować. Ale jeden z młodych lekarzy amerykańskich zaproponował **dokonanie operacji.** Oczywiście, że zabieg był ryzykowny, ale przy takim stanie chorego o ryzyku właściwie nie mogło być mowy. Wiadomą było bowiem rzeczą, że **bez operacji pacjent napewno musi umrzeć...** Może więc operacja pomoże?...

Operacja przeszła nie tylko pomyślnie, ale — jak sieo kazało — **wywarła niezwykle dobroczynny wpływ na chorego.** Przed chorobą był on człowiekiem o przeciętnych zdolnościach umysłowych, gdy wyszedł jednak ze szpitala, wstąpiła weń fala nowej energii i sił umysłowych. W ciągu krótkiego czasu dorobił się wielkiej fortuny. Dziś jest już milionerem.

***

Z okazji uroczystości wręczenia **orderu Podwiązki premierowi aBldwinowi** prasa angielska burzy legendę związaną z tym orderem.

Jeden z historyków zbadał dokładnie pochodzenie tego orderu i stwierdza, że sprawa powstania orderu Podwiązki przedstawia się inaczej, niż to ogólnie przypuszczają. Wedle przyjętej ogólnie wersji, **order Podwiązki wprowadzono przypadkowo.** W 1348 roku król Edward III, wydając wielki bal na intencję hrabiny Salisbury, **zgubił podczas tańca podwiązkę.** Król podniósł ją i osobiście wręczył hrabinie. Wokoło rozległy się chichoty. Wtedy król miał jakoby wygłosić słynne zdanie, które potem stało się dewizą orderu:

— „Honny **soit qui mal y pense!"** („Hańba temu, kto źle o tym myśli!").

Na tym samym balu rzekomo król Edword III wydał zarządzenie w sprawie usankcjonowania angielskiego orderu Podwiązki, zaznaczając, że **order ten należy wydawać tylko osobom wielce i naprawdę zasłużonym.**

Autor artykułu w piśmie angielskim stwierdza, że legenda ta jest **czczym wymysłem.** Wedle starych notatek kronikarskich order Podwiązki istniał już za czasów króla Artura i Okrągłego Stołu. Początkowo tylko 25 kawalerów odznaczonych byo tym orderem. Dworzanie, którzy nie zostali odznaczeni, **kpili z tego orderu** i wtedy właśnie król Artur wypowiedział wyżej przytoczone zdanie, które stało się dewizą orderu Podwiązki.

Jedyną kobietą, która posiada ten order, jest **królowa Elżbieta.**

***

Naogół istnieje domniemanie, że dawniejsi pisarze zarabiali bardzo mało, zwłaszcza w porównaniu z obecnymi honorariami. Jedno z pism francuskich zamieszcza na ten temat ciekawe dane, które świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Wprawdzie Stendhal w ciągu 22 lat swej pracy pisarskiej **zarobił 5.760 franków,** co wynosi przeciętnie rocznie 260 franków, lecz za to **Chateaubriand** sprzedał swój „Pozagrobowy pamiętnik" za 250.000 franków gotówką, przy czym zapewnił sobie dożywotnią rentę w wysokości 120.000 franków. **Lamartine** otrzymał za każdy tom swej „Historii Żyrondy" po 40.000 franków. Wiktorowi Hugo wydawca płacił tylko po **1 franku za każdy sprzedany egzemplarz,** mimo to po śmierci pisarza spadkobiercy jego otrzymali **5 milionów franków!...**

Aleksander Dumas pisał swe powieści dla **gazet po 1 centymie za każdą literę...** Niskie honorarium otrzymywał za swe powieści **Balzak,** który ciągle był w tarapatach pieniężnych i pobierał coraz mniejsze sumy za swe prace.

Flaubert sprzedał „Madame Bovary" za... **400 franków.** Powieść ta zdobyła, jak wiadomo, rekordowe powodzenie i wydawca, chcąc mu się odwizięczyć, zapłacił mu 30.000 franków za jego następną powieść p. t. „ Salambo", która „nie poszła"...

***

Prezydent Roosevelt wystąpił ostatnio z bardzo ostrym przemówieniem, wymierzonym przeciwko tym, którzy **ukrywają przed władzami skarbowymi swe dochody i wykręcają się od płacenia podatków.** Prezydent wspomniał w swym przemówieniu, że cały szereg bankierów, przemysłowców i kapitalistów płaci śmieszne podatki, uciekając się do różnych forteli. Niektórzy przenoszą jakoby swe przedsiębiorstwa na wyspy w pobliżu Stanów Zejdnoczonych, lecz nie należące do Stanów. Prezydent zapowiedział **ostrą walkę z tego rodzaju oszustami.**

W prasie amerykańskiej ukazała się już **pierwsza lista „podatkowych maruderów",** wśród których nie brak artystów o znanych nazwiskach. A więc amerykańskie urzędy skarbowe **domagają się od Chaplina dopłaty w sumie 25 tysięcy dolarów.** Znanemu bokserowi Schmellingowi przesłano **nakaz na 3.685 dolarów.** Znanemu kompozytorowi Frittzowi Kreislerowi przysłano monit na sumę **130.311 dolarów.**

Okazuje się jednak, że najmniej podatków płacił dotychczas wielkie przemysł amerykański, zbierający najpokaźniejsze zyski. Od jednego z przemysłowców amerykańskich władze skarbowe domagają się uiszczenia sumy przeszło **dwuch moilionów dolarów!**

(lu).

Radioprogram

—o—

PONIEDZIAŁEK, dnia 21. VI. 37 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka 6.38—7.00: Muzyka płyty. 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.35: Audycja dla poborowych. 7.35—8,00: Muzyka (płyty). 8.00—1157 Przerwa.

11 57—12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12 25: Parę informacyj. 12.25—12.40: Muzyka (płyty). 12.40—13.00: „Od warsztatu do warsztatu". — Audycja poświęcona warsztatom wytwórczym instrumentów muzycznych. 13.00—13 55: Przerwa.

13.55—15.00: Koncert południowy. Muzyka ludowa i popularna (płyta za płytą).

15.00—15.15: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z powieści Kossak-Szczuckiej p. t. „Krzyżowcy".

15.15—15.20: O wszystkim po troszku.

15.20—15.42: Muzyka salonowa (płyty).

15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.

16 00—16.13: „Bajki" — recytuje Mariusz Maszyński. Audycja dla dzieci.

17.15—17.45: Męski chór ukraiński im. Łysenki, pod dyrekcją Sergiusza Sołohuba.

16.45—17.00: „Zagadkowi ludzie" — „Kempelen i jego automatyczny szachista" — felieton — wygł. dr. Zdzisław Żygulski

17.00—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Kazimierz Czekotowski — śpiew, Maciej Striks (15-letni pianista), prof. Ludwik Urstein — akomp

17.55—18.00: „Co się dzieje w naszym ogródeczku" — pogadanka, wygł. Janina Gałkówna (z Krakowa).

18.00—18.10: „Pułkownik Lis-Kula" — wygł. Henryk Dzienisiewicz.

18.10—18.15 „Życie artystyczne".

18 15—18.45 Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty z Krakowa).

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.

18.50—19.00: Reportaż z Targów Gdyńskich (z Torunia).

19—19.40: Audycja żołnierska.

19.40—19.50: Propagujemy naukę pływania — pogadanka sportowa.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe ogólne.

20.00—20.45:: „Kalejdoskop" — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Dzięgielewskiego (z Poznania).

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45:„Cztery rzeczy w Polsce słyną" — audycja mz.-liter., w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).

21.45—21.55: „0 roku ów" — Początek XI księgi „Pana Tadeusza, Adama Mickiewicza — recytuje Jerzy Leszczyński.

21.55—22.50: Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry P. R., pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Ireny Cywińskiej (śpiew).

22.50 — 23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

23.00—23.30:: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Zygmunta Pilarskiego (transmisja z kawiarni „Europejskiej" w Łodzi).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00: Radio Paris. Transm. z Otwarcia XVI Kongresu Pen-Clubu.

20.00: Bruksela franc. „Le devin du village" — opera J. J. Rousseau'a.

20.05: Wiedeń. Koncert laureatów Międzynarodowego konkursu wokalno-instrumentalnego.

20.10: Królewiec. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.

20.30: Lille. Koncert symfoniczny.

20.30: Lyon. „Marouf" — opera Rabauda.

21.35: Londyn Reg. Greta Keller śpiewa piosenki.

21.55: Droitwich. „Orfeusz" — opera Glucka (tr. z Covent-Garden).

Jak powstała Marsylianka

Rozwiązana legenda Rouget de Lisle'a

Wśród wielu znanych każdemu z nas obcych hymnów narodowych znamy hymny uroczyste i skoczne, triumfalne i groźne, radosne i ponure, ale jeden tylko znany obcy hymn gorący, płomienny, porywający. Hymnem tym jest **Marsylianka.**

W pieśń tę zaklęty został wiecznie żywy płomień, pieśń ta ma serce i dlatego tak niezawodnie **trafia do ludzkich serc.**

Autorem tej porywającej pieśni był, jak wiadomo, młody oficer wojsk inżynieryjnych republikańskiej armii francuskiej, **Rouget de Lisle,** a pieśń jego powstała w Strasburgu i odśpiewana została po raz pierwszy **w salonie burmistrza tego miasta, Dietricha, w roku 1792.** Następnie okrężnymi drogami pieśń Rouget de Lisle'a dotarła do Marsylii, skąd oddziały ochotnicze wojsk republikańskich przyniosły ją do Paryża. Płomienna pieśń podbiła Paryż i stała się natychmiast **sztandarową pieśnią republikańskiej Francji.**

Postać młodego twórcy Marsylianki owiana jest legendą. Moment tworzenia przez niego natchnionej peśni i moment pierwszego odśpiewania jej w Strasburgu stał się **tematem wielu obrazów i literackich opowieści,** czyniąc z Rouget de Lisle'a wieszcza wyzwalającego się narodu, herolda wolności. Ale nieubłagani szperacze - historycy, wsadzający „trzy grosze" w każdą najbardziej romantyczną legendę, zaczęli niedawno rozgrzebywać piramidę sławy Rouget de Lisle'a i oto co w niej znaleźli:

Przede wszystkim znaleźli jakgdyby **metrykę Marsylianki w postać listu,** pisanego przez żonę burmistrza Strasburga, panią Dietrich, do jej brata:

„Jak wiesz, bywa u nas dużo osób, musimy więc starać się o urozmaicenie im spędzanych u nas wieczorów. Ostatnio mój mąż wpadł na dobry pomysł i **zamówił okolicznościową piosenkę.** Młody i sympatyczny poeta i kompozytor, Rouget de Lisle, kapitan - inżynier, **skomponował na prędce piosenkę wojenną, a mój mąż, mający dźwięczny głos tenorowy, odśpiewał ją przed gośćmi.** Piosenka ma w sobie sporo oryginalności, przypomina kompozycje Glucka, ale jest od nich żywsza i ciekawsza. Ja ze swej strony przysłużyłam się sprawie tej piosenki, **orkiestrując ją i aranżując na forteplan.** Goście nasi wysłuchali piosenki ze szczerym zadowoleniem".

Powyższy dokument dowodzi, że impulsem do stworzenia peśni, która wstrząsnęła starą Europą i obaliła wielu jej królów, było pragnienie **pani Dietrich ożywienia jednego z przyjęć w jej prywatnym salonie;** że autorem pomysłu napisania „Bojowej pieśni dla armii reńskiej" był jej mąż; że to ten mąż, pan Dietrich, a nie Rouget de Lisle, **odśpiewał po raz pierwszy Marsyliankę;** że wreszcie orkiestracja Marsylianki nie była dziełem kompozytora.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Dokuczliwi szperacze wypatrzyli na drugim wydaniu nutowym Marsylianki zastanawiający napis **„Na melodię z Sargines"** i po długim, mozolnym poszukiwaniu wykryli, że w czasach powstania Marsylianki cieszyła się wielkim powodzeniem opera Dalayra'ca pod tytułem **„Sargines".** Dalsze poszukiwania doprowadziły **do odnalezienia partytury tej opery i okazało się wówczas, że melodia Marsylianki została poprostu wyjęta żywcem przez Rouget de Lisle'a z partytury opera „Sargines", pod którą to melodię rzekomy jej twórca podłożył jedynie okolicznościowe słowa.**

Wreszcie dalsze poszukiwania szperaczy zadały ostateczny cios legendzie Rouget de Lisle'a. Okazało się, że **Rouget de Lisle nie był bynajmniej republikaninem, ale zagorzałym rojalistą.** Dowodzą tego pozostałe po nim papiery z jego deklaracjami ideowymi, dowodzi tego entuzjazm, z jakim powitał on w roku 1814 powrót Burbonów na tron francuski, dowodzi tego wreszcie następujące, historyczne a kapitalne zdarzenie z roku 1830:

Kiedy w roku 1830 wybuchła w Paryżu rewolucja i kiedy po ulicach Paryża krążyły niezliczone tłumy, śpiewające Marsyliankę, **Rouget de Lisle był już siedemdziesięcioletnim starcem.** W pierwszych dniach rewolucji odwiedził Rouget de Lisle'a jeden z jego przyjaciół i zapytał go, co sądzi o sytuacji politycznej we Francji. Rouget de Lisle odpowiedział:

„Jest źle! Jest bardzo źle! Śpiewają Marsyliankę!"

I oto leży w gruzach legenda, o młodym śpiewaku wolności, o jego płomiennym sercu, które zrodziło płomienną pieśń, i o jego natchnionej duszy, obejmującej cierpienia wyzwalającego się z niewoli ludu.

Ale losy dzieł sztuki nie mają nic wspólnego z losami ich twórców. Rozwianie się legendy Rouget de Lisle'a nie zdoła wpłynąć niekorzystnie na piękność Marsylianki i nie zdusi gorącego dreszczu, jaki przejmuje ludzi na dźwięk tej porywającej pieśni. Ludziom tym oddawna jest już obojętna kim był i co był wart człowiek, który nazywał się Rouget de Lisle, bo nie on przemawia do nich akordami Marsylianki, lecz bezimienna i bezpańska idea wolności.

SPORT

Mecze o puchar Pana Prezydenta Rzplitej

Uroczysty charakter spotkań. — Zwycięstwa faworytów

Łódź, 20 czerwca

W niedzielę zainaugurowane zostały rozgrywki piłkarskie o puchar Pana Prezydenta Rzplitej. W pierwszej rundzie spotkań nie zanotowano żadnych niespodzianek we wszystkich spotkaniach zwyciężyli faworyci.

Wyeliminowane zostały następujące zespoły: Pomorze, Białystok, Polesie, Lublin, Kielce i Lwów.

Mecze, których przebieg podajemy poniżej miały wszędzie uroczysty charakter.

Oto wyniki:

Sląsk—Kielce 4:0 (2:0)

Sosnowiec, 20 czerwca.

Do spotkania tego Śląsk przystąpił w zapowiedzianym składzie jedynie bez Pieca I, którego zastąpił Scholz ze Słowianu.

Zespół śląski zagrał bardzo ładnie szczególnie zaś w linii ataku, który zagrał bardzo efektownie.

Kielczanie wobec dobrej gry ślązaków byli bezsilni i musieli skapitulować

Pierwsza bramka dla Śląska pada w 13 minucie ze strzału Cebuli, drugą strzela w 33 min. Stachelski.

Po przerwie już w 7 minucie God zdobywa niezwykle efektowną bramkę z 25 metrów a w 27 minucie Scholz ustala wynik dnia zdobywając czwartą bramkę.

Sędziował p. Sonenschein z Warszawy.

Dzięki temu zwycięstwu reprezentacja Śląska zakwalifikowała się do dalszych gier o Puchar Polski.

Na przedmeczu sędziowie Zagłębia Dąbrowskiego pokonali sędziów Kieleckiego WSS z Częstochowy w stosunku 4:0 (0:0), zdobywając puchar, ufundowany przez okręg kielecki.

Stanisławów—Lwów 2:1 (2:0)

Lwów, 20 czerwca.

Reprezentacja lwowska mimo że była zespołem znacznie lepszym i miała wybitną przewagę przez cały czas spotkania zeszła z boiska pokonana.

Stanisławowianie grali znacznie szczęśliwiej i już do przerwy zdobyli dwie bramki ze strzałów Paja, w tym jedną z rzutu karnego.

Po przerwie bramkę dla lwowian zdobył Żurkowski. Sędziował p. Berwald z Krakowa.

Na zawodach obecny był p. wojewoda lwowski dr. Biłyk.

Wilno—Polesie 5:3 (3:2)

Brześć, 20 czerwca

Po zaciętej walce pokonało dziś Wilno reprezentację Brześcia w stosunku 5:3 (3:2). — Pierwsza połowa wykazała lekką przewagę Polesia, po przerwie natomiast inicjatywę przejmuje Wilno, przeważając do końca meczu.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Balosek i Nieberg po dwie i Osesik. Dla Polesia — Bator (z karnego), Michalak i Krakus.

Zawody zgromadziły 2 tysiące widzów.

Warszawa — Białystok 5:3 (3:0)

Białystok, 20 czerwca

W Białymstoku reprezentacja Warszawy pokonała reprezentację Białegostoku w meczu o puchar Prezydenta R. P. 5:3 (2:0).

Drużyna warszawska przewyższała gospodarzy techniką i taktyką. Braki techniczne białostoczanie nadrabiali ambicją. Początkowo zanosiło się na bardzo wysoką porażkę gospodarzy.

Po przerwie jeszcze Warszawa prowadziła 3:0, ale nieporozumienia w drużynie spowodowały ,że białostoczanie w ciągu 6 minut potrafili uzyskać aż 3 bramki.

Publiczności, jak na stosunki białostockie zebrało się dużo.

Wołyń—Lublin 2.1 (0:1)

Łuck, 20 czerwca

W meczu o puchar Prezydenta R. P. rozegranym w Łucku, Wołyń pokonał Lublin 2:1 (0:1).

Branmki dla Wołynia zdobył Winokur, a dla Lublina Łotewski. Widzów około 2.000.

Łódź-Pomorze 2:1 (1:0)

Zwycięska bramka padła w ostatnich minutach gry

Łódź, 20 czerwca.

Reprezentacja Łodzi zrewanżowała się piłkarzom pomorskim za zeszłoroczną przegraną w Bydgoszczy w meczu o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zwycięstwo łodzian nie przyszło jednak łatwo. Pomorzanie byli przeciwnikiem bodaj że równorzędnym, a jeżeli ustępowali gospodarzom technicznie, to braki te nadrabiali z powodzeniem kondycją fizyczną i ambicją. W ich zespole nie było wybitniejszych indywidualności, stanowili jednak jako całość drużynę, która do ostatniej chwili meczu poważnie zagrażała gospodarzom.

Inna rzecz, że gra zespołu łódzkiego nie mogła nikogo zadowolić. Tyły, w których zedebiutował słaby Miklaszewski z Widzewa, były niepewne. Doskonała w pierwszej części meczu linia pomocy zawiodła kompletnie po przerwie. W ataku było tylko dwóch pełnowartościowych zawodników — Świętosławski i Gorzko, reszta psuła wszystko, grając widzom na nerwach.

Mecz był interesujący jedynie po pauzie. W pierwszej połowie wskutek rozmokłego terenu gra była utrudniona. Jedenastka łódzka, mająca w tym okresie wybitną przewagę, nie wykorzystała cyfrowo swej wyższości, zdobywając jedyną bramke z pięknie bitego rzutu wolnego przez Świętosławskiego (40 min.)

Po zmianie pól gra znacznie ożywiła się. Drużyną więcej atakującą są teraz pomorzanie, którzy też w 5-ej min. zdobywają wyrównującą bramkę ze strzału Kimla. Pomorzanie mają szereg dogodnych pozycyj, nie potrafią jednak wykorzysiać swej przewagi.

W ostatnim kwadransie gry atakują znów gospodarze, lecz świetny bramkarz pomorski ratuje w najkrytyczniejszych sytuacjach. Zanosi się na przedłużenie gry, gdy zupełnie nieoczekiwanie na kilka minut przed końcem zdobywa Gorzko zwycięską bramkę, kwestjonowaną przez gości za naszym zdaniem zupełnie słusznie, przez faul na ich bramkarzu. Sędziował p. Labandź słabo.

Dzięki zwycięstwu Łódź zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przeciwnikiem łodzian będzie Warszawa.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POMORZE: Witczyński, Maliszewski, Wierzchowski, Lubawy, Sztok, Woliński, Kowalski, Radzieja, Pikes, Kimel, Wierzelewski.

ŁÓDŹ: Lass, Karasiak, Milaszewski, Pegza I, Pegza II, Przygoński, Świętosławski, Gorzko, Kudelski, Łućmiński, Królasik.

Berlin zwycięża Kraków 3:1 (1:1)

po b. słabej grze drużyny krakowskiej

Kraków, 20 czerwca.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem powyższe spotkanie nie przyniosło spodziewanej rehabilitacji Krakowa, przeciwnie, zakończyło się porażką zespołu krakowskiego, który zademonstrował bardzo słabą grę, jakiej Kraków dotychczas nie widział.

Błędnie zestawiona jedenastka krakowska była tylko do 10-ej minuty równorzędnym przeciwnikiem, później zaś pozwalała ze sobą robić przeciwnikowi co tylko chciał.

Błędem nie do powetowania było pominięcie środkowego pomocnika Grinberga, na którego miejscu grał Lesiak, najsłabszy gracz na boisku. Słaba gra pomocy odbiła się tak na ataku jako też na tyłach krakowskich, które były przemęczone i zupełnie zdezorientowane słabą grą środkowego pomocnika.

Po powitaniach grę rozpoczął Berlin, lecz Kraków szybko odebrał piłkę i zepchnął zupełnie Berlin pod własną bramke.

W ataku narazie wszystko szło dobrze, gdyż Korbas zgrał się szybko z Arturem. Przez kilka minut gra była b. interesująca obustronnie. Jednakże już w 13-ej minucie Berlin przeprowadza bardzo ładny atak, który o mało co nie kończy się bramką.

Ostatni wyczyn Krakowa, to piękna akcja Korbasa z Arturem, który też w 16-ej minucie strzela jedyną bramkę dla Krakowa.

Po tej bramce Berlin zabiera się do roboty, grając systemem „W".

W 23 minucie nieporozumienie obrony krakowskiej z bramkarzem Madejskim powoduje samobójczą bramkę wyrównującą dla Berlina. Wyrównanie to rozanimowało nieco Kraków, który próbuje atakować, jednakże wszystkie akcje kończą się na dobrej obronie Berlina. Publiczność głośno domaga się wymiany Lesiaka, jednakże kapitan związkowy wymienia dobrze grającego Gracza na Krawczyka, pozostawiając nadał Lesiaka na przedzie.

Po pauzie Kraków gra słabo w wszystkich liniach, to też akcje Berlina są płynniejsze i bardzo groźne.

W 21 minucie Berlin zdobywa bramkę z wyraźnego ofsetu, czego sędzia nie zauważył.

Trzecią bramkę zdobywa środkowy napastnik Berlina bardzo łatwo bez przeszkody ze strony obrony krakowskiej.

Kilka pozycyj „murowanych" psuje atak krakowski jak naprzykład Krawczyk, który jest sam na sam z bramkarzem berlińskim, lecz strzela w ręce a Korbas poprawia w out. To samo robi Łyko za parę chwil.

Pięciotysięczna publiczność opuszcza boisko z niezadowoleniem. Sędziował p. Wardeszkiewicz z Łodzi, który nie reagował na ostrą grę Berlina.

PZTK wprowadza zmiany

w składach drużyn na wyścig dookoła Polski

W niedzielę odbyła się w Warszawie w Polskim Związku Kolarskim konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich, przez których teren przejdzie wyścig kolarski dokoła Polski.

Po porozumieniu z okręgami, postanowiono przeprowadzić pewne zmiany w składach reprezentacyjnych drużyn Polski, biorących udział w wyścigu, zamiast dwuch drużyn warszawskich i jednej prowincjonalnej postanowiono utworzyć trzy drużyny reprezentacyjne bez uwzględnienia terenu zamieszkania zawodników.

W skład pierwszej drużyny weszli STARZYŃSKI, WASILEWSKI, KAPIAK I I IGNACZAK. Drużyna ta będzie nosiła biało-czerwone koszulki. Opiekunem jej będzie dyr. Orłowski.

W skład drugiej drużyny weida NAPIERAŁA, MICHALAK, KOŁODZIEJCZYK I MATCZAK. Drużyna ta nosić będzie koszulki czerwone z białymi rękawami i białymi kołnierzykami. Opiekunem jej będzie inż. Pfeifer.

W skład trzeciej drużyny wejść mają: WANDOR, KLUJ, MOCZULSKI I JASKÓLSKI. Drużyna ta nosić będzie koszulki w pasy biało-czerwone. Opiekunem jej będzie p. Pobudejski.

Po przyjeździe drużyn zagranicznych odbędzie się druga konferencja w sprawie ewentualnych zmian niektórych odcinków wyścigu.

Głowacka mistrzynią Polski w tenisie

Dziś finał gry pojedyńczej panów

Kraków, 20 czerwca.

W niedzielę po południu rozegrane zostały w Krakowie dalsze finały mistrzostw tenisowych Polski.

W grze pojedyńczej pań mistrzostwo zdobyła Głowacka, bijąc w finale Łuniewską 8:6 7:5.

W grze podwójnej panów niespodzianką była porażka w finale Hebdy i Tłoczyńskiego z parą Bratek — Tarłowski 2:6, 6:0, 3:6, 6:4, 0:6.

W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Rudowska — Hebda walkowerem, gdyż para Jędrzejowska Z. Tarłowska nie mogła czekać do poniedziałku na rozegranie finałowego spotkania.

W grze podwójnej pań para Rudowska — Z. Jędrzejowska pokonała w finale parę Stefanówna — Gajdzianka 4:6, 6:1, 7:5.

W finale gry podwójnej 'juniorów para Ksawery Tłoczyński — Borowczyk wygrała z parą Tomaszewski — Strzelecki 6:3, 6:1.

Do rozegrania pozostał jeszcze finał gry pojedyńczej panów Hebra — Tarłowski. Mecz ten odbędzie sie w poniedziałek po południu.

Brawo weterani!

Warszawianka z 1927 r. remisuje z ligowym zespołem

W stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się w niedzielę ciekawy mecz piłkarski pomiędzy Warszawianką ligową z 1927 r. a Warszawianką z 1937 r. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:1).

Piłkarze Ruchu

zwyciężają w Przemyślu

Drużyna piłkarska ligowego Ruchu pokonała w Przemyślu miejscową Polonię w stosunku 3:1 (0:0).

Wyścig kolarski

wzdłuż Wisły

W niedzielę odbył się zorganizowany przez Orkan wyścig kolarski wzdłuż Wisły na dystansie 150 klm. Startowało 30 zawodników. Drużynowo zwyciężyło W.T.C., zdobywając puchar przechodni. Indywidualnie wygrał Małczak (W.T.C.) w czasie 4:29:18 przed Urbaniakiem (Okęcie) 4:29:18,2, Szczygielskim (Orkan) 4:29:18,4, Wiśniewskim (Ursus) 4:36:50 i Zagórskim (JUR) 4:36:50,2.

Wyścig dla nielicencjonowanych zgromadził 99 zawodników. Zwyciężył Pietrzycki (Lauda), który przebył dystans 75 klm. w 2 godz. 12 min., 2) Mysiak (Ursus), 3) Bielawski (Ursus).

Ligowcy Warty

zwyciężają HCP 7:3

Rozegrane w Poznaniu spotkanie towarzyskie Warta — HCP zakończyło się wysokim zwycięstwem Warty 7:3 (1:2). Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Scherfkego, Kryszkiewicza, Donielaka i Sobkowiaka. Wygrała mimo to zdecydowanie, mimo, że HCP prowadził już 2:1 do przerwy, a po przerwie nawet 3:1.

Boisko było śliskie i ciężkie.

Madejski w bramce
w meczu przeciwko Szwecji

Obecny na meczu Kraków—Berlin kapitan związkowy p. Kałuża ustalił ostatecznie skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją, następująco: Madejski, Gemza, Szczepaniak, Kotlarczyk II — Wasiewicz, Kryśkiewicz, Piec I, Piątek, Szerike, Wilimowski, Wodarz.

P. Kałuża oczekuje dalszej telefonicznej relacji okręgów jednak skład ten zdaje się być definitywny.

Perry zwycięża w Anglii

Po rozegraniu kilkudziesięciu spotkań w Ameryce, Perry i Vines przybyli do Anglii, gdzie obecnie rozgrywają dalsze mecze.

W Liverpool Perry wygrał z Winesem 4:6, 6:1, 6:4, 6:4.

W Dublinie wygrał również Perry 6:4, 8:10 3:6, 6:3, 6:4.

Schalke 04 mistrzem
piłkarskim Niemiec

Berlin, 20 czerwca.

Na stadionie olimpijskim w Berlinie wobec 100.000 widzów rozegrany został w niedzielę finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Rzeszy pomiędzy IFC Norymberga a FC Schalke 04. Zwyciężył Schalke 04 w stosunku 2:0 (1:0).

Szwecja zwycięża
Estonię 7:? (3:2)

Sztokholm, 20 czerwca.

Reprezentacja piłkarska Szwecji, która w najbliższą środę ma rozegrać mecz z Polską w Warszawie, walczyła w niedziele w Sztokholmie z Estonią, bijąc ją zdecydowanie 7:2 (3:2). Mecz wykazał doskonałą formę Szwedów.

Zawody zgromadziły 18.000 widzów.

Pogoń ligowa
zwycięża w Stryju

W Stryju bawiła drużyna ligowa lwowskiej Pogoni. Wygrała ona z stryską Pogonią 4:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Matjas 2, Zasławski i Majowski po jednej.

Na bieżniach krajowych
walczą o mistrzostwo okręgów

W niedzielę na terenie poszczególnych okręgów odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne. Notujemy najciekawsze wyniki:

W WARSZAWIE: bieg 400 mtr. Śliwak 50,2 sek. 10 klm. Wirkus 32.37, rzut oszczepem Łokajski 60.50 mtr., rzut dyskiem Gierutto 42.60 mtr., skok wdal Hanke 7,12 m. bieg 200 mtr. Stefaniak 23.2 sek., 1500 mtr. Jurkowski 4.10.

W KRAKOWIE: rzut kulą Ruczka 13.37 (nowy rekord okręgu), 110 mtr. płotki Oszast 18 sek., 100 mtr. Tuziak 11.5 sek., 1500 mtr. Soldan 4.14, sek. skok wdal Garnuszewski 6.61 mtr., 10 klm. Fiałka 34.21.5, rzut dyskiem Pouch 38.30 mtr.

W BYDGOSZCZY: Wzwyż pań: Wiśniewska 1.41 m., 200 m. Dunecki 22.8, oszczep Mikrut 56.

NA ŚLĄSKU: (w Katowicach): rzut kulą Praski 13.88 mtr., bieg 400 mtr. Krawczyk 52,8 sek., 110 mtr. płotki Szneider 16.2 sek. Dysk: Praski 41.40 mtr. 60 mtr. pań: Kiełbasianka 8.6 sek.

WE LWOWIE: Doskonały wynik uzyskała sztafeta 4x400 mtr. 3.39. W sztafecie tej startował również Kucharski. Jest to wynik najlepszy w tym sezonie.

W POZNANIU: 100 mtr. Popek 11 sek 5 klm. Górny 16.18,2 skok wzwyż: K. Hofman 1.85 mtr. W ogólnej punktacji zwyciężył AZS przed Wartą.

Mecze piłkarskie
o puchar Europy Środkowej

W niedzielę odbyły się dalsze mecze piłkarskie o puhar Europy Środkowej.

W Budapeszcie Ujpest pokonał Venus z Bukaresztu 4:1 (2:0).

W Zagrzebiu Gradjanski przegrał z Genuą 0:3 (0:3).

Gry sportowe w Łodzi

W związku z mistrzostwami lekkoatletycznymi zawody hazeny i szczypiornjaka, wyznaczone na sobotę i niedzielę zostały odwołane. Odbyły się jedynie spotkania męskich zespołów piłki siatkowej.

Wyniki meczów przedstawiają się następująco: Zjednoczone — Makabi 2:1, (15:3; 10:15; 15:8), TUR — UT 2:0 (walkower), Wima — Hakoah 2:0, (15;3; 15;5), Bar Kochba — Orlę 8:0, (15:6; 15:8)), Wima — Zjednoczone 2:0 (15:13; 15:8), Makabi — U.T. 2:0 (walkower), TUR — Orlę 2:1 (15:13; 12;15; 15:5), Bar-Kochba — Hakoah 2;0 (15:4, 15:8).

Środkowa Europa zwycięża
Europę Zachodnią 3:1 (1:0)

W Amsterdamie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Europy Środkowej a reprezentacją Zachodniej Europy. Zwyciężyła Środkowa Europa 3:1 (1:0)

Zwycięstwo lekkoatletów ŁKS-u
w mistrzostwach okręgu łódzkiego

Łódź, 20 czerwca

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych okręgu cieszył się dość dużym zainteresowaniem.

W konkurencjach żeńskich najlepiej spisała się WAJSÓWNA, zajmując pierwsze miejsce we wszytkich konkurencjach, w których startowała.

W skoku w dal pań spadek formy zauważyliśmy u Słomczewskiej i Kwaśniewskiej. Dobrą formę wykazała Wodnicka (Zj.) w biegu 800 mtr.

W konkurencji panów na niezłym poziomie stał skok wzwyż. Maciaszczyk Witold był tu bezkonkurencyjny.

W sztafecie męskiej 4×100 mtr. ładnym biegiem na ostatniej zmianie popsał się Kłodas, który nadrobił kilkanaście metrów, zdobywając pierwsze miejsce dla Wimy. Kurpesa miał okazję drugi raz wykazać swą wyższość nad Lachem, tym razem w biegu 1500 mtr.

Wyniki szczegółowe drugiego dnia mistrzostw, według kolejności w jakiej zostały rozegrane, przedstawiaja się następujaco:

Rzut kulą panów kl. B: — 1) Lindner (Sokół) — 11.34 m. 2) Borowiecki (KSZO) 1082 m. 3 Jachimowicz R. (ŁKS) 10.42,5.

Skok w dal pań kl. A: 1) Słomczewska — (Wima) 4.57 m. 2) Patz E. 4.37 m. 3) Kwaśniewska Z. (ŁKS) 4.36 m.

Skok w dal pań kl. B.: 1) Poszopszyńska — (IKP) 4,28 m. 2) Placówna (Sokół 4.15 m.

Skok w zwyż poń kl. B.: 1) Oslńska (TFSJ) 1.20 m. 2) Trus (TFSJ) 1.16 m.

Rzut dyskiem pań kl. B.: 1) Kałkowska — (Zjedn.) 26.72 m. 2) Majchrzakówna (IKP) — 25.10 m.

110 płotki kl. B.: 1) Dybilas (Sokół) 19,1 sek 2) Grobelny (IKP) 19.1 sek., 3) Lauler (Wima) 19.9 sek.

110 płotki kl. A.: 1) Maciaszczyk W. (Sokół) 17.6 sek., 2) Maciaszczyk K. (Sokół 19 sek., 3) Piechowski (Kr. E.) 20.3.

Dysk panów kl. A.: 1) Lange (Wima) 36.97 m. 2) Lewandowski (Zjedn.) 35.24 m., 3) Rybak (Kr. Ender) 34.8 m.

Skok w dal z miejsca, kl. A: 1) Wajsówna 2.27 m. 2) Kwaśniewska 2.05 m., 3) Jerzykowska (TFSJ) 2.03 m.

Kl. B.: 1) Poszepczyńska E. (IKP) 2.78 m., 2) Andrzejczakówna (Zjedn.) 1.94 m.

80 m. płotki pań kl. A, finał: 1) Wajsówna 14,9 sek. 2) Patz (TFSJ) 11.9 sek., 3) Janicka L. (IKP) 16.2.

Skok w zwyż pań kl. A.: 1) Wajsówna 1.38 m. 2) Patz E. (TFSJ) 1.33 m. 3) Noskiewiczówa 1.33 m. 4) Kwaśniewska 1.23 m.

Rzut dyskiem panów kl. B.: 1) Jachimowicz (ŁKS) 34.58 m. 2) Lindner (Sokół) 32.75 m., 3) Prywer T. (ŁKS) 31.58 m.

400 mtr. płotki kl. B.: 1) Dębowski (Geyer) 1105,2, 2) Staliński (ŁKS) 1.06.5, 3) Hartman (Geyer)1.07, 2.

Skok w zwyż panów kl. A.: 1) Maciaszczyk W. 1.73 m., 2) Szmytko (Kr. End.) 1,68 m., 3) Ośmielak (IKP) 1.68 m.

Kula pań kl. A.: 1) Wajsówna 11,15, 2) Kwaśniewska 9.48, 3) Skorupińska (TFSJ) 8.73.

Kula pań kl. B — 1) Kochówna (IKP) 8.72, 2) Kałkowska (Zjedn.) 7.43.

400 mtr. płotki kl. A panów 1) Maciaszczyk 1.03.9, 2) Lewandowski J. Zjedn.) 1.05,3 3) Bystry Zb. (IKP) 1.10,2.

100 mtr. kl. A (panów) 1) Brajer (Zjedn.) 11.9 sek. 2) Mazelewski (Wima)) 12 sek. 3) Poliński (Boruta).

Skok w zwyż kl. B. (panów) 1) Hartman (Geyer) 1.60 mtr. 2) Golda (UT) 1.55 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr. kl. A. (panów): 1) Wima 49.4 sek. przed IKP 51 sek.

Kula kl. A. (panów): 1) Błaszczyk (ŁKS) 12.14 mtr. 2) Lange (Wima) 11.09 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr. pań IKP 59.2 sek. Sztafety TFSJ i ŁKS-u zostały zdyskwalifikowane.

Sztafeta 4×100 kl. B panów: 1) ŁKS) 49,6 sek. przed KSZO 50,3 sek.

Skok w dal z rozbiegiem panów: 1) Anikiejew (Wima) 6.16 mtr. 2) Maciaszczyk W. 6.09 mtr. 3) Ośmielak (IKP) 6.05 mtr.

1500 mtr. kl. B. 1) Tomczak (Boruta) 4.21,6 przed Galewskim (Zjedn.) 4.23.

1500 m. kl. A.: 1) Kurpessa 4.12,9, 2) Lach 4.21,4.

100 mtr. pań kl. B: 1) Poszepczyńska (IKP) 14.5 sek. 2) Grzelecka (Wma) 14.6 sek.

Rzut młotem kl. B: 1) Kozowski (TFSJ) — 27.58 m. 2) Goździk (TFSJ) 25.65 mtr. Klasa A: 1) Fiszer (KE) 32.18 mtr. 2) Rybak 28.33 m.

800 mtr. kl. A (pań): 1) Wodnicka (Zj.) — 2.35,1, 2) Wójcikówna (Zj.) 2.36.5.

Trójskok klasy A: 1) Maciaszczyk W. 12.43 mtr. 2) Anikiejew 12.08 m. Klasa B. 1) Szmidtke (UT) 10.65 mtr.

Sztafeta 4×400 mtr. kl. B 1) Geyer 3.55 m. 2) UT 3.574. Klasa A: 1) ŁKS 3.56,1 przed IKP 4.06,4.

60 mtr. kl. B (pań): Poszepczyńska 9 sek. 2) Grzelecka (Wima) 9.1 sek.

200 mtr. kl. A (jań): 1) Pacówna (TFSJ) — 29.2 sek. 2) Głażewska (IKP) 30.2 sek. Klasa B: 1) Majchrzakówna (IKP) 31 sek.

200 m. kl. A (panów) 1) Poliński (Bor.) 23.8 sek 2) Brajer 24 sek. 200 mtr. kl. B.: 1) Klauster (UT) 24.8 sek. przed Grobelnym (IKP).

10 klm. kl. A: 1) Wochna (TFSJ) 35.57,5. Klasa B.: 1) Liedtke 36.42 5.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął ŁKS 58 sek. przed IKP 52 pkt. TFSJ. 46 pkt. Sokołem 31 pkt., Wima 30 pkt. i Zjednoczone 29 pkt.. Organizacja drugiego dnia zawodów dobra.

WIMA mistrzem tenisowym Łodzi
Zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do klasy A

Łódź, 20 czerwca.

Tenisiści WIMY zdobyli mistrzostwo okręgu łódzkiego i w najbliższym czasie przystępują do gier o wejście do klasy A.

Gdy rozpoczynała się kampania mistrzowska klasy B. i na starcie stanęło osiem zespołów tenisiści z Widzewa nie liczyli napewno na to, że wyprzedzą wszystkich swych rywali i zajmą zaszczytne pierwsze miejsce. Nie było to bowiem bynajmniej rzeczą łatwą. WIMA natrafiła bowiem na bardzo silnych przeciwników zespołu Union Touringu i byłego siedmiokrotnego mistrza Polski ŁKLT. Stało się jednak inaczej.

Ambitni tenisiści WIMY, którzy nie mogąc zaimponować umiejętnościami nadrabiają swe braki niezwykłą ambicją, zdobyli się na poważny wysiłek i w rezultacie Union Touring został pokonany w półfinale a wczoraj ten sam los spotkał we finale zespół ŁKLT.

Wczorajsze zwycięstwo osiągnęła WIMA. najzupełniej zasłużenie, będąc zespołem lepszym. Zaimponował u zwycięzców przede wszystkim malutki Skonecki, który pokonał obu swych rutynowanych rywali z ŁKLT. Grohmana i Scheunerta. Również i Stępień pokonał w singlach tych samych przeciwników, wykazując dużo zacięcia i chęci zwycięstwa.

W grze podwójnej zwycięstwo WIMY. przyszło dość łatwo, bowiem po pierwszym wygranym secie para ŁKLT. w dwuch następnych nie stawiała już silniejszego oporu.

ŁKLT. zdobył dwa punkty w grze mieszanej i w grze pojedyńczej pań.

W grze mieszanej wynik był inny, lecz para WIMY, rozgrywając to spotkanie jako ostatnie dnia skreczowała mając już zapewnione wysokie zwycięstwo zespołowe.

Jedyny swój mocny punkt miał ŁKLT. w osobie Johnowej, która górowała znacznie nad Ulrichsową, bijąc ją dość łatwo w dwuch setach. Johnowa była jedynym jaśniejszym punktem tenisistów z Helenowa.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

GRA POJEDYŃCZA PAŃ: Johnowa — Ulrichsowa 6:3, 6:3.

GRA POJEDYŃCZA PANÓW: Skonecki — Grohman 3:6, 7:5, 6:2. Skonecki — Scheunert 7:3, 4:6, 6:3. Stępień — Scheunert 6:3, 2:6, 6:3. Stępień — Grohman 6:4, 6:4.

GRA PODWÓJNA PANÓW: Adamczyk, Sztern — Grohman, Scheunert 0:6, 6:2, 6:4.

GRA MIESZANA: Johnowa, Grohman — Ulrichsowa, Sztern 6:3

Sędzią głównym spotkania był p. Schroeder.

Dalsze zwycięstwa faworytów
w mistrzostwach piłkarskich klasy B

Jeszcze tylko 3 tygodnie dzielą nas od zakończenia mistrzostw kl. B. Tytuł mistrza ma już, jak wiadomo, zapewniony Sokół zgierski, obecnie zaś decydują się losy kandydatów do spadku t. j. Bar - Kochby i Hakoahu. Prawdopodobnie niedzelne spotkanie tych zespołów zadecyduje, który z nich będzie zmuszony opuścić szeregi kl. B.

Stan tabeli jest następujący:

	Klub	gier.	pkt.	st. br.
1)	Sokół	9	17	38:10
2)	Zjednoczone	9	12	34:12
3)	Boruta	8	11	17:12
4)	T. U. R.	8	9	28:21
5)	Makkabi	8	5	8:20
6)	Hakoah	9	3	11:32
7)	Bar · Kochba	9	3	5:34

Poniżej podejmy przebieg wczorajszych spotkań:

SOKÓŁ (Zgierz) — HAKOAH 6:2 (2:0)

Wysokie zwycięstwo nie przyszło mistrzowi kl. B bynajmniej tak łatwo, gdyż gra była najzupełniej wyrównana, a wynik na 15 min. przed końcem opiewał jeszcze remisowo. Hakoah wystąpił z liczną rezerwą, która zastąpiła chorych zawodników z I drużyny. U zwycięzcy b. słabo wypadła obrona i pomoc, natomiast doskonale prezentuje się linia napadu.

Strzelcami bramek byli: Bryszewski 2, Mamińscy, Kałużyński i Kornacki, dla Hakoahu zaś Poznański i Cytron. Sędziował p. Racęcki.

ZJEDNOCZONE — BAR - KOCHBA 8:0 (3:0).

W drugim już spotkaniu z kolei inkasuje Bar Kochba tak bogatą porcję bramek, tym jednak razem ta katastrofalna przegrana jest w iwiej mierze zasługą bramkarza Brajtsztajna, który wykazał kompletny brak orientacji w sytuacjach podbramkowych.

Zwycięzcy mimo uzyskania tak wysokiego wyniku cyfrowego nie mogli zadowolić.

Bramki były dziełem: Kazimierczaka (3), Zycha i Sikorskiego (po dwie) oraz Franemana. Sędziował p. Starkiewicz.

BORUTA — TUR 4:3 (3:2)

Drużyna łódzka wystąpiła w składzie osłabionym, z trzema rezerwowymi w miejsce Kwiatkowskiego, Modzelewskiego i Przykusa. Zwłaszcza brak goalkeppera dał się odczuć poważnie, gdyż rezerwowy Kasper nie sprostał zadaniu i nie potrafił godnie zastąpić Kwiatkowskiego. Mecz miał przebieg bardzo interesujący

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Lebrecht (2), Milińko i Antczak, dla Turu zaś jedna była samobójcza, pozostałe dwie strzelili Kopczyński i Pobiński. Sędziował dobrze p. Szperling. Publiczności — dużo. No przedmeczu jun. Makabi — jun. Boruty było 3:3.

Zawody pływackie na deszczu
Dwa dni mistrzostw okręgu

W ciągu soboty i niedzielį odbywały się na pływalni ŁKS-u mistrzostwa pływackie okręgu łódzkiego Z powodu deszczu program mistrzostw nie został jednak wyczerpany i pozostałe konkurencje rozegrane zostaną w dniu jutrzejszym.

Wyniki konkurencyj rozegranych przedstawiają się następująco:

SOBOTA: 100 mtr. stylem klasycznym: klasa I: 1) Idzikowski (ŁKS) 2.59.8, II klasa: 1) Konikowski (ŁKS) 3.12,2, III klasa: 1) Gołębiowski II (ŁKS) 3.28,2. 100 mtr. stylem grzbietowym: I klasa: 1) Hartwig (ŁKS) 1.40,5, II klasa: 1) Ciechocki (ŁKS) 1.53,5. Sztafeta 4 × 200 mtr. stylem dowolnym: Ł.K.S. 13 min. 24.5 sek.

NIEDZIELA: 100 mtr. stylem dow. pań, klasa I: 1) Krzemińska (ŁKS) 1.42,9. Klasa II-ga: 1) Warska (ŁKS) 1.59.4. 400 mtr. stylem dow., klasa I: 1) Idzikowski (ŁKS) 6.54.8 przed Kosińskim (ŁKS) 7.13.6, klasa III: Gołębiowski II 8.21. 100 mtr. stylem dowalnym: I klasa: Idzikowski (ŁKS) 1.17 przed Kosińskim 1.24, II klasa: Konikowski (ŁKS) 1.18,4 przed Joskowiczem (Mak.) 1.29,4, III klasa: Gołębiewski II 1.28,4. 200 mtr. stylem klasycznym panów I klasa: 1) Ginter (ŁKS) 3.19,4 przed Gołębiowskim 3.20,4, III klasa: Wajsberg (Mak.) 4.10. 100 mtr. stylem klasycznym pań: II klasa: Majerówna (Mak.) 2.05 i III klasa: Zajdenwurmówna (Mak.) 2.11. 100 mtr. stylem grzbietowym III klasa: 1) Gostawa (ŁKS) 2.11,2. Sztafeta 3×100 mtr. stylem zmiennym pań: 1) Ł.K.S. 6.01,4 przed Makabi 6.55,2, sztafeta 3×100 mtr. stylem zmiennym panów: 1) Ł.K.S. I 4.32,7 przed Ł.K.S. II i Makabi.

W skokach pierwsze miejsce zajął Przyborowski (Ł.K.S.) przed Klajnmanem (Mak.).

Początek zawodów w dniu dzisiejszym o godzinie 17-ej. Publiczności ze względu na niepogodę b. mało

W ogólnej punktacji prowadzi Ł.K.S. 641 pkt. przed Makabi 235 pkt.

Przyjechali z Lublina,
nie wiedząc, o odwołaniu mistrzostw

Jaskrawy przykład „bałaganu" panującego w naszych klubach sportowych mieliśmy wczoraj w Łodzi. W ciągu soboty i niedzieli miały się odbyć w Łodzi mistrzostwa w grach sportowych Zw. Makabi. Mistrzostwa te zostały jednak w ostatniej chwili odwołane. Normalnie więc organizatorzy imprezy, w tym wypadku łódzka Bar Kochba winni zawiadomić zgłoszone zespoły o odwołaniu imprezy. Tak jednak nie było i onegdaj wieczorem przyjechała niespodziewanie do Łodzi ekipa lubelskiego Hakoahu. Lublinian spotkał w Łodzi przykry zawód po rozegraniu spotkań treningowych z łódzką Makabi, która ich gościnnie przyjęła powrócili do Lublina.

Ciekawe kto pokryje koszta poniesione przez lublinian a wynoszące przeszło 200 złotych.

Piłka nożna w Zgierzu

Zgierz, 20 czerwca.

W meczach o mistrozstwo klasy C w Zgierza ZSTG pokonało Borutę II 2:0, a w Ozorkowie TUR pokonał Sokół II 4:1.

Na przedmeczu spotkania Boruta — TUR (Łódź) juniorzy Boruty zremisowali z Makabi 3:3.

Dalsze mecze
o mistrzostwo juniorów

W meczach piłkarskich o mistrzostwo juniorów w Łodzi wyniki były następujące: Ł.K.S. — S.K.S. 2:1, Widzew — Bar-Kochba 3:0 (walkower), U.T. — Widzew 2:1, Zjednoczone — W.K.S. 2:1.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 39
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 19 czerwca 1937 r.

1) Załatwia się odmownie prośbę K.S. „Boruty" (Zgierz) w sprawie darowania kary zawodnikowi Domańskiemu Ignacemu ze względów zasadniczych.

2) Załatwia się odmownie prośbę Ż.S.S.G. (Zd. Wola) w sprawie darowania nałożonej kary na zawodnika Kopla Urbacha z braku podstaw.

3) Wzywa się zawodnika Włodarczyka Jana T.G. „Sokół" (Łódź) do sekretariatu Ł.O.Z.P.N. na dzień 23 b. m. o godz. 18-ej z dowodem osobistym względnie legitymacją z fotografją i metryką urodzenia.

4) W związku ze złożonym przez T.G. „Sokół" (Łódź) protes em odnośnie zawodów T.G. „Sokół" (Aleksandrów) — T.G. „Sokół (Łódź) w dniu 13 czerwca 1937 roku postanowiono: a) odrzucić protest z braku podstaw, b) złożoną przez T.G. „Sokół" (Łódź) kaucję w kwocie zł. 10 (dziesięć) przelać do kasy ŁOZPN-u.

5) Udziela się surowej nagany 1-ej drużynie Strzeleckiego Klubu Sportowego (Łódź) za samowolne opuszczenie boiska przed zakończeniem zawodów o mis rzostwo klasy „A" S.K.S.—Ł.K.S. Ib. Zwraca się jednocześnie uwagę zarządowi SKS-u, że na przyszłość za podobne przewinienie W.G. i D. Ł.O.Z.P.N. będzie wyciągał jaknajdalej idące sankcje statutowe.

6) Ukaranie zawodników: a) Kwiatkowskiego Ignacego T.G. „Sokół" (Zgierz) za podpisanie karty zgłoszenia do K.S. „Boruta" (Zgierz) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 21 czerwca do 20-go października 1937 roku; b) Grabarczyka Stanisława zgłoszonego i potwierdzonego dla S.S. „Sparta" (Radomsko) 4-miesięczną dyskwalifikacją od 21 czerwca do 20 października 1937 roku za podpisanie karty zgłoszenia dla Związku Strzeleckiego w Bełchatowie (Ukarał W.G. i D.). Karty zgłoszeń wyżej wymienionych zawodników unieważnia się; c) Masznera Alfreda i Rogowskiego Stefana T. G. „Sokół" (Aleksandrów) obydwu surową naganą za przewinienie na zawodach Sokół (Łódź) — Sokół (Aleksandrów) w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124a; d) Wentla Stanisława (Ł.K.S.) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 6 miesięcy za przewinienie na zawodach ŁKS Ib —S.K.S w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124c; e) Owczarka Józefa (SKS) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 21 czerwca do dnia 27-go czerwca 1937 roku za przewinienie na zawodach Ł.K.S. Ib — S.K.S. w dniu 13 czerwca 1937 r. § 124b; f) Kajla Jana R.K.S. „TUR" (Zd. Wola) 1-tygodniową dyskwalifikacją od 21 czerwca do 27 czerwca 1937 roku za przewinienie na zawodach R.K.S. „TUR" (Zd. Wola) — Sokół (Zduńska Wola) w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124i; g) Szarakowiaka Fiszla Makabi (Zgierz) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 21 czerwca do 20 sierpnia 1937 roku za przewinienie na zawodach Sokół II (Zgierz) — Makabi (Zgierz) w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124c; h) Majchrzaka Zygmunta T.G. „Sokół" (Zgierz) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 21-go czerwca do 20 sierpnia 1937 roku za przewinienie na zawodach Sokół II (Zgierz) — Makabi (Zgierz) w dn. 13 czerwca 1937 roku § 124 c; i) Landau Szmula „Makabi" i Prajsa Szmula „Hakoah" — obydwu 3-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 21-go czerwca do 20 września 1937 roku za przewinienie na zawodach Hakoah II — Makabi II w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124c; j) Frankusa Erwina(U.T) surową naganą za przewinienie na zawodach U.T. — Sokół (Pabj.) w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124a; k) Lubczeńskiego Tadeusza i Kudelskiego Czesława — obaj (S.K.S.) 1-tygodniową dyskwalifikacją od 21 czerwca do 27 czerwca 1937 roku za przewinienie na zawodach Ł.K.S. Ib — S.K.S. w dniu 13 czerwca 1937 roku § 124b.

Festyn sportowy WKS-u
Defilada zawodników, — Piłka nożna, lekkoatletyka i gry sportowe

Na zakończenie okresu wiosennego zorganizował wczoraj W.K.S wielki festyn sportowy. Całość wypadła okazale i spełniła w zupełności propagandowe zadanie. Jest to zasługą zarządu W. K. S. z prezesem płk. Zientarskim na czele.

Festyn rozpoczął się defilada wszystkich sekcyj W.K.S., którą przyjął płk. Zientarski. Następnie odbył się mecz piłki nożnej W.K.S. — Ł.T.S.G., przy czym zwycięstwo odnieśli Wojskowi w stosunku 3:2 (2:1). Wszystkie bramki dla W.K.S. uzyskał Kamiński, zaś dla Ł.T.S.G. — Voigt i Pij.

Sędziował p. Kożub.

W przerwie meczu piłkarskiego odbyła się sztafeta 4 × 100 mtr., wygrana przez zespół artylerji w czasie 55 sek. Wreszcie w skoku w dal pierwszą lokatę uzyskał plut. Kowalski, uzyskując wynik 5.39, drugie miejsce przypadło w udziale kanonierowi Millerowi (5.32). Poza tym bombardier Mielczarek uzyskał wynik 5.83.

W zawodach koszykówki pierwsze miejsce zdobyła artyleria, nie przegrywając żadnego spotkania.

Poza tym odbyły się pokazy woltyżerki i walki pióropuszy oraz popisy gimnastyczne.

Podczas zawodów przygrywały 2 orkiestry oraz informowano publiczność przez megafon o wynikach zawodów w poszczególnych konkurencjach.

Organizacja festynu wzorowa.

Zwycięstwa policji łódzkiej
w zawodach lekkoatletycznych w Sieradzu

W Sieradzu odbyły się zawody lekkoatletyczne przy udziale 10-ciu Policyjnych Klubów Sportowych z województwa łódzkiego. W zawodach wzięło udział 76 zawodników. Organizatorem był P.K.S. w Sieradzu. Otwarcia zawodów dokonał starosta mgr. Łazarski w asyście komendanta pow. policji podkomisarza Leszczyńskiego i komendanta P.P.W. Pigułowskiego.

W ogólnej punktacji zawodów wysokie zwycięstwo odniósł P.K.S. (ŁÓDŹ), zdobywając 44 pkt. przed P.K.S. (Piotrków) 12 pkt., PKS Sieradz) i Łódź-Powiat po 7 pkt.

Wyniki szczegółowe były następujące: bieg 100 mtr.; 1) Gąsiorek (P.K.S., Łódź) 12.7 sek. przed Gwizdalskim (Łódź) 12.9 sek. i Buczyńskim (Łódź) 13 sek., 200 mtr.: 1) Gąsiorek (Ł.) 27.1 sek. przed Buczyńskim (Ł.) 28 sek. i Plucińskim (Kalisz) 29.2 sek. 400 mtr.: 1) Kazimierczak (Turek) 62.7 sek. przed Chudzikiem (Łódź) 63.6 sek. i Wykiniewskim (Łódź-pow.). 800 mtr. 1) Kałwak (Łódź) 2.13 przed Dużakiem (Sieradz) 2.25 i Wolańskim (Sieradz) 2.26. 3 klm.: 1) Tyra (Łódź) 11.08.4 przed Dąbrowskim (Pabjanice) 11.25 i Lutyńskim (Sieradz) 11.25.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) Łódź 52.4 sek. przed Łódź-pow. 55.1 i Pabjanicami 55.5 sek. Sztafeta olimpijska: 1) Łódź 4.10 przed Piotrkowem 4.18.9 i Sieradzem 4.19.5. Skok wzwyż: Sadowski (Piotrków) — 1.60 mtr. przed Twarożkiem (Ł.) 1.55 i Tyniowskim (Wochna) 1.50 mtr. Skok w dal: 1) Twarożek (Ł.) 5.70 mtr .przed Buczyńskim (Ł.) 5.60 mtr. i Tynowskim (Wieluń) 5.42 mtr.

Rzut kulą: 1) Kot (Łódź-pow.) 9.19 przed Twarożkiem (Ł.) 9.17 mtr. i Szallikiem (Ł.) 9.15 mtr. Oszczep: 1) Leliwa (Ł) 37.90 mtr. przed Twarożkiem (Ł) 32.80 mtr. i Sokołowskim (Sieradz) 31 mtr. Rzut dyskiem: 1) Kleta (Turek) 30.35 mtr. przed Kowalczykiem (Piotrków) 28.22 mtr. i Twarożkitm (Ł) 26.13 mtr.

* * *

Odbył się finał piłki siatkowej o mistrzostwo PKS-ów województwa łódzkiego. Pierwsze miejsce zajął P.K.S. (Sieradz) przed (P.K.S. (Łódź-Powiat)

Ładny mecz
o mistrzostwo ligi waterpolowej

Katowice, 20 czerwca.

Pierwszy mecz piłki wodnej w Katowicach w tegorocznych mistrzostwach ligi waterpolowej między mistrzem Polski EKS a Hakoahem Bielskim dał garstce zebranej publiczności wiele emocji.

Mecz prowadzony był fair co w zawodach waterpolowych należy do rzadkości. Jest to też zasługą sędziego p. Przybyły, który prowadził zawody znakomicie.

Mecz zakończył się zwycięstwem E.K.S. w stosunku 5:0 (3:0). Mimo to toczył się on ze zmiennym szczęściem. W ataku bielszczan prócz Wienera I nie ma strzelca, dla tego też goście nie uzyskali żadnej bramki. Znakomicie grał bramkarz Hakoahu Wilhelm II, który był klasą dla siebie. Bramki zdobyli trzy Jankowski jedna Roter, Scholz II.

Dziś ostatni dzień
turnieju w cyrku

Wczoraj w przedostatnim dniu turnieju Maciejewski pokonał w 12-ej minucie Ponsa, Ding w 26 m. Zikoffa, Stresnak wygrał ze Skwarkiem w 19 m., Nowina Szczerbiński pokonał w 24 minucie Arissinaja i Zbyszko Cyganiewicz położył w 29 minucie Martensena.

Dziś w ostatnim dniu turnieju Zbyszko Cyganiewicz walczy o pierwsze miejsce i Złoty Pas z Kar'-'em. Nowina Szczerbiński walczy z Martinsonem, Ding z Stresnakiem . o nagrodę pocieszenia walczą Arissinaj z Maciejewskim.

Balsam i Neumiller w Helenowie

Po dłuższej przerwie usłyszy znów Łódź swych ulubieńców Artura Balsama i Marcelego Neumillera, którzy wystąpią w nadchodzącą środę dnia 23 b.m. na wielkim koncercie symfonicznym w Helenowie pod dyrekcją Seweryna Pietrusiaki. W programie koncertu figurują następujące utwory: Bach — koncert skrzypcowy E-dur, Beethoven koncert skrzypcowy D-dur, koncert fortepianowy B-dur i uwertura Egmont oraz Bajka Moniuszki. Bilety w cenie zł. 1.09 i 54 gr. dla uczącej się młodzieży do nabycia w dniu koncertu w kasie Helenowa.

Doskonałe wyniki
lekkoatletyczne w Ameryce

Na różnych imprezach lekkoatletycznych w Ameryce osiągnięto wczoraj szereg doskonałych wyników.

W Princetów San Romani wygrał bieg na 1 milę 4:07.2, mając w pobitym polu Lascha, Cuninghama i Włochaeccali.

W skoku o tyczce Warmerden skoczył 4.26 m.

W Berkeley na 880 yardów Woodruff uzyskał czas 1:50.3.

Na 120 yardów przez płotki rekordzista świata Towns miał wynik 14.3.

W biegu na 1 milę Gene Venzke osiągnął czas 4:13.9.

W rzucie kulą Sam Francis uzyskał wspaniały wynik 16.20 m.

TURNIEJ SZACHOWY W KEMERI.

Kemeri, 20 czerwca.

Dziś została rozegrana 2 runda międzynarodowego turnieju shzachowego w Kemeri.

Najciekawsze spotkanie, partia Reshevski — Keres, zakończyło się po niezwykle interesującej grze zwycięstwem championa Stanów Zjednoczonych. Ex-mistrz świata dr. Alechin nie mógł sobie poradzić z dobrze broniącym się Apsmcheneckem i zremisował. Tak samo zakończyła się partia mistrza Polski dr. Tartakowera z Petrowem.

W pozostałych spotkaniach osiągnięto następujące wyniki: Flohr zwyciężył dr. Hosenfussa, Stahlberg niespodziewanie pokonał Landaua, Ozol zremisował, berg przegrał z Rellstabem, a Ozol zremisował z dr. Böökem. Reszta partii została przerwana. Z odłożonych partii 1 rundy zremisowali Apscheneek z Rellstabem i dr. Hasenfuss z Feiginem. Po 2 rundach prowadzą w turnieju Reshevski i Berg, mając po 2 p. W 3 rundzie grają m. in. Flohr z Finem i dr. Tartakower z Keresem.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie [illegible] — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.